

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Nr 52 (12 203)
Wyd. 1.
Cena 500 zł

CZWARTEK, 14 MARCA 1991 r.
Matyldy, Jakuba, Michała, Leona,
Jarmyły

Gdzie przenieść miejską targowicę A jednak na Kawaleryjską?..

DO NAJWAŻNIEJSZYCH SPRAW, które jakoś w dotychczasowych deliberacjach „nowych, społecznie bardziej miarodajnych organów” (cytat z oficjalnego pisma, skierowanego do Urzędu Miejskiego w Białymstoku, w posiadaniu autora) nie znajdują należnego im miejsca, zaliczyć trzeba sprawę miejskiej infrastruktury.

Z rozmowy z miejskim geodetą — mgr. inż. Andrzejem Dąbrowskim wyniosłowałem, iż może w tej dziedzinie iść na lepsze. Padła z jego strony deklaracja konsekwencji w egzekwowaniu projektów, które powinny przynieść Białemuśtokowi korzyści. Powołano do życia zespół specjalistów, który w ciągu sześciu najbliższych miesięcy za-

jąc się ma właśnie tymi sprawami. W centrum jego uwagi znajdować się będzie m.in. problem komunikacji, łącznie z tzw. systemami przewietrzania stolicy województwa, uruchomieniem elektrycznych „wahadeł” kolejowych (przy wykorzystaniu używanych z rzadka torów istniejących w

ciąg dalszy na str. 2

markel HURTOWNIA

ul. Kolejowa 12 Blok A — tel. 512-901

Tylko tu kupisz tanio

- ☐ papierosy „Golden American”
- ☐ mydła, kremy firmy „Florena”
- ☐ kawę, różne gatunki herbaty
- ☐ słodczyce, napoje
- ☐ gumę do żucia

Zapraszamy.

k 8009-1

ŻELAZNA SZAFKA...

...to żaden schowek na pieniądze. Tymczasem w Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Ełku właśnie z takiego „sejfu” nieznani sprawcy ukradli 50 mln zł. Ciekawe, jak długo będą się cieszyć łupem?

EKSPRESEM

W Perlejewie (woj. łomżyńskie) z tamtejszego sklepu spożywczego skradziono alkohol na kwotę 13 mln zł. Święta za pasem. W Giżycku zaś w kiosku owocowo-warzywniczym kradzież była na mniejszą skalę, zresztą sprawcę przyłapano na gorącym uczynku.

O PECHU...

...mogą mówić dwaj łomżyńscy. Obrobili kawiarnię NOT. W

ciąg dalszy na str. 2

„URSUS” na urlopie

Zaloga Zakładów Mechanicznych „Ursus” pójdzie na przymusowy urlop. Spadek popytu na ciągniki oraz brak zabezpieczenia materiałowego skłonił dyrektora generalnego Zrzeszenia Przemysłu Ciągnikowego „Ursus”, Henryka Szczygła do podjęcia decyzji o przerwaniu produkcji wyrobu finalnego i części zamiennych — poinformowała Elżbieta Olech, rzecznik prasowy przedsiębiorstwa. Przerwa trwać będzie w większości wydziałów od 15 marca do 5 kwietnia, a w zakładach produkcji licencyjnej o tydzień dłużej.

Czynny będzie przez ten czas przyfabryczny punkt sprzedaży traktorów, który dysponuje sporym zapasem wszystkich typów ciągników dostarczanych przez ZPC „Ursus”.

Każdy pracownik ma otrzymać w czasie przerwy wynagrodzenie zgodne z zaszerzowaniem lub też może wykorzystać zaległy urlop. Przewodniczący zakładowej Solidarności w „Ursusie” Janusz Seiskalski powiedział, że dyrekcja podjęła decyzję o przerwie produkcyjnej bez porozumienia z związkami zawodowymi. (PAP)

Niemcy strajkują

W środę, podobnie jak w wtorek, trwały w wielu miastach Niemiec strajki pracowników służb publicznych. Najdotkliwsze jest przerwanie pracy przez komunikację i transport, co w wielu regionach spowodowało poważne zakłócenia w ruchu pasażerskim. W godzinach porannych szczytu strajk sparaliżował ruch na gęsto zaludnionym obszarze Zagłębia Ruhry, gdzie krzyżuje się około 700 połączeń drogowych i kolejowych.

Wśród ośrodków najbardziej dotkniętych strajkami wymienia się Stuttgart, Frankfurt nad Menem, Berlin, Kassel, Kolonia i Düsseldorf. Przerwy w pracy zahamowały również prace poczt i zwolniły tempo dostarczania listów i przesyłek.

W Narwi kupują ziemniaki!

Wczorajsza informacja „Grecy lubią Mię”, o kłopotach rolników z zapasami ziemniaków i zbóż, wywołała szybką reakcję. Dzwonił prezes spółki „PRONAR” — Sergiusz Martyniuk. Czytelnicy naszego pisma znają tę spółkę ze

wspólnej z naszą „Gazetą” akcji popularyzacji płynnych nawozów mineralnych.

Otóż spółka „Pronar” z Narwi (woj. białostockie) skupuje ziemniaki w cenie 350 tys. za

ciąg dalszy na str. 2

Wiosna nasza!

Na Świętego Grzegorza idą śniegi do morza... Ot, cała prawda. Co? Śniegi poszły wcześniej! No i dobrze. Idzie wiosna. Jak gadają górale z centrum, tym razem na pewno „nasza”.

W lasach i na polach coraz odważniej daje o sobie znać różnych gatunków ptactwo. W okolicach np. Jasionówki —

jak donosi nasz korespondent R. Pruski — można było wczoraj zauważyć klucze gęsi i łabędzie. Już wcześniej pojawiły się szpaki.

Czai się jeszcze gdzieś słońce. Jeszcze czeka? Cóż, wszystko ma swój porządek. Na razie kolej na nas. Zrzucamy ponure chłodne miny i następuje Wiosna? A co. Aby do lata. (AS)

SOK nie zawsze słodki

Z KILKU zasadniczych zadań — powierzonych Służbie Ochrony Kolei — dołączanie mienia należy do najważniejszych. Czy jest skuteczne?

W 1990 roku stwierdzono 97 przypadków kradzieży to-

dość skromne. W 1990 roku zatrzymano 4 złodziei, co stanowiło małą wspólną zasługę SOK i Policji.

Co ginie z wagonów towarowych? — Prawie wszystko począwszy od papieru toaletowego poprzez oleje silniko-

mochody FSO 125p stwierdzono powybijane szyby, brak szkielec odłaskawych, kół pasowych, narzędzi, puszek z farbami itd. Straty oszacowano na 1 mln zł i jest to kwota zaskakująco niska jak na rachunek dewastacji oraz

Rozdzielanie klapsów

warów z wagonów na terenie działania Komendy Rejonowej SOK w Białymstoku. Podobno nie obciąża to funkcjonariuszy, gdyż żadna z uszczuplonych przez złodziei przesyłek nie była konwojowana ani też powierzona szczególnej pieczy. Z drugiej strony sukcesy w ściganiu sprawców tych przestępstw są

we w plastikowych opakowaniach, a na wyposażeniu maszyn rolniczych skończywszy. Nie ginie tylko zła tradycja rozkradania majątku.

PAROWANIE CIAŁ STAŁYCH

21 lutego br. w piętrowym „wahadle” wiozącym 64 sa-

Jutro magazyn

TYDZIEŃ

w nim jak co tydzień artykuły, reportaże, felietony i wywiady, które się czyta!

Tym razem, między innymi: KUBA ŚLAWIŃSKI broni pijaków.

JACEK GRÜN pisze o seksie w Białymstoku.

Polecamy także wywiad z Czesławem Tarasiewiczem, czwartym, ostatnim odcinek „Powrotów S. Pisara”

KRYSTYNY KONECKIEJ i stałe felietony.

Miłośnicy dziwnej sensacji będą mogli przeczytać o takich rodzinach włoskiej mafii, której ojcami chrzestnymi są... kobiety.

W numerze także ankieta pod hasłem — „Polska wieś dziś i jutro”. Wśród jej uczestników rozlosujemy NAGRODY.

Zachęcamy do lektury. Zwłaszcza, że magazyn nadal najtańszy.

L. Bołcerowicz:

Tak trzymać!

Jesteśmy przy końcu I kwartału, który był trudnym okresem ze względu na silne wstrząsy zewnętrzne i przedstawienia cenowe. Polska gospodarka utrzymała się na torze reform na jaki została wprowadzona w ub.r. — powiedział 13 bm. wicepremier Leszek Bałcerowicz podczas konferencji prasowej.

Opracowany został zarys strategii długofalowego rozwoju Polski. Strategia ta sprowadza się do: pomyślnego

ciąg dalszy na str. 2

Komu „Gazetę”?

Dziś o godz. 11.00 w Komisji Likwidacyjnej RSW w Warszawie zostaną otwarte oferty na zakup „Gazety Współczesnej”. Ze źródeł nieoficjalnych, acz jak się wydaje wiarygodnych, wiemy, że ofert na nasz tytuł jest pięć.

Jak informowaliśmy w poprzednim magazynie „Tydzień”, do przetargu stały nasza Spółdzielnia (założona przez dziennikarzy i pracowników redakcji) wspólnie z Białostockimi Zakładami Graficznymi i Spółdzielczym Zakładem Ubezpieczeń „Westa” z Łodzi. Kontrkandydatami najprawdopodobniej są: Zarząd Miasta Białystok oraz Zarząd Regionu „Solidarność” w Białymstoku.

Czwartym oferentem jest prywatne Wydawnictwo „Głos Wybrzeża”, spółka z o.o., któ-

ciąg dalszy na str. 2

O Sejmie i nie tylko

Niepokój i... spokój

Komitet doradczy prezydenta RP przekazał PAP 13 bm. następujące oświadczenie: „Oczekiwania społeczne i wypowiedzi liczących się organizacji, poczynając od uchwały II Zjazdu NSZZ „Solidarność” z dnia 22 kwietnia 1990, domagającej się wyborów do Sejmu i Senatu wiosną 1991 r., były zgodne i jednoznaczne: wybory jak najwcześniej, najlepiej w I kwartale 1991 r.

Przyjęcie projektu ordynacji proponowanego przez komisję konstytucyjną Sejmu, wykluczałoby wiosenne wybory. Wersja sprzed zgłoszenia ordynacji prezydenckiej umożliwiała wybory najwcześniej 31 lipca (art. 4

ciąg dalszy na str. 2

Materiały dowodowe uzasadniają...

W Centrum Prasowym Interpress w Warszawie na pytania dziennikarzy odpowiadali 13 bm. minister Sprawiedliwości — prokurator generalny RP prof. Wiesław Chrzanowski oraz I zastępca prokuratora generalnego Aleksander Herzig. Przedstawiciele prasy dowiedzieli się m.in.:

○ w sprawie śledztwa przeciwko generałom MSZ: Władysławowi Ciałonowi i Zenonowi Płatkowi — postępowanie z pewnością nie zostanie zakończone na początku kwietnia i konieczne będzie przedłużenie, po

ciąg dalszy na str. 2

POGGDA

Na dziś w naszym regionie białostocki synoptycy przewidują zachmurzenie duże z rozpogodzeniami, rano wystąpią zamglenia oraz mgły. Temperatura maksymalna od 6 do 10 st. C; minimalna od 2 do 4 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni i południowo-zachodni. (il)

○ 13 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Kongresu Liberalno-Demokratycznego, w którym uczestniczyli premier Jan Krzysztof Bielecki i przewodniczący KLD minister Janusz Lewandowski.

○ Były minister spraw zagranicznych ZSR, a obecny szef Stowarzyszenia Polityki Zagranicznej, Edward Szwedward nadze rozpoczyna w środę kilkudniową wizytę we Włoszech. Został zaproszony z okazji wydania w języku włoskim jego zbioru przemówień i artykułów. Spodziewane jest spotkanie z władzami włoskimi oraz z papieżem Janem Pawłem II, które prawdopodobnie odbędzie się w najbliższy piątek.



○ W Peru nadal szerzy się epidemia cholery, która wybuchła w końcu stycznia br. Dotychczas zachorowało na cholerę 65 200 osób, z czego około 400 zmarło. Codziennie notuje się 1500 wypadków zachorowań.

○ Radio teherańskie podało, że w demonstracjach antyrządowych, które odbyły się w środę w Bagdadzie, śmierć poniosło kilka osób.

○ Serbski minister spraw wewnętrznych Radmilo Bogdanović podał się w środę do dymisji. Dymisji ministra, którego obarczono odpowiedzialnością za akty przemocy 9 marca w trakcie tłumienia manifestacji, domagała się antykomunistyczna opozycja.

○ Prasa mongolska poinformowała, że Mongolska Partia Ludowo-Rewolucyjna zaprzestaje działalności w armii. Na mocy uchwały parlamentu o działalności partii politycznych MPLR może kształtować swoje struktury jedynie na zasadzie terytorialnej.

○ Około 300 biznesmenów i przedsiębiorców uczestniczy w rozpoczętym w środę w Moskwie pierwszym zjeździe menedżerów. Tematem obrad jest efektywne wykorzystanie potencjału naukowo-technicznego w sferze zarządzania w procesie wprowadzania gospodarki rynkowej. (opr. il)

wych. Doliczono się łącznej ich wartości ok. 8 mln zł, choć — jak sądzić — w drodze do paserów i na bazy ceny te się zwielokrotniają.

Liczba kradzieży z wagonów w ub roku zmniejszyła się o 37 w stosunku do okresu poprzedniego. Można by to uznać za poprawę sytuacji. Prędzej jednak jest to rezultat postępu w dziedzinie względnego nasycenia się rynku, niż efektywnej ochrony mienia.

Wykrywalnością przestępstw rządzą w pewnej mierze przypadki. Przykładowo: we wspomnianym wahadle z samochodami od fabryki, czyli miejsca załadunku aż po stację docelową nie można sprawdzić stanu pojazdów na górnych pomostach. Przepisy

ciąg dalszy na str. 5

Komu „Gazetę”?

Ciąg dalszy ze str. 1

ra tworzą gdańscy biznesmeni oraz Bank Kredytowy w Katowicach. Spółka ta nabyła pismo o tej samej nazwie wydawane w Gdańsku i zamierza ubiegać się o nasz tytuł.

Kto jest piątym kandydatem? Plotka redakcyjna głosi, że... Zbigniew Boniek zachęcał powołaniem Fibaka, który nabył „Gazetę Poznańską”. Ale to tylko plotka.

Ostatniego oferenta (o ile było ich rzeczywiście pięciu) jak również wysokość ofert — cena wywoławcza wynosiła 1,5 mld zł — poznamy dziś, a nasi Czytelnicy w jutrzejszym magazynie „GW”.

Decyzja, kto nabędzie największe i najpoczytniejsze pismo regionu północno-wschodniego, zapadnie w terminie do czternastu dni od daty otwarcia ofert.

(aw)

Materiały dowodowe uzasadniają...

Ciąg dalszy ze str. 1

raz kolejny, zastosowanego wobec nich tymczasowego aresztowania; przesłuchano setki świadków i wszystko wskazuje na szeroki aspekt tej sprawy i jej związki np. z przypadkami uprowadzania w latach 80. działaczy opozycyjnych w Toruniu dla zmuszenia ich do zaprzestania swej działalności.

W sprawie podpalenia mieszkania red. Jachowicza — w najbliższych dniach należy oczekiwać oficjalnego umorzenia śledztwa z powodu niewykrycia sprawcy(ów); nie ulega wątpliwości, że było to celowe podpalenie; czynności zmierzające do wykrycia winnych będą kontynuowane.

W sprawie śmierci Grzegorza Przemyka — śledztwo zbliża się do końca, a zebrane materiały dowodowe uzasadniają sformułowanie aktu oskarżenia przeciwko dwóm nieвинionym wówczas funkcjonariuszom milicji.

O „sex-okolniku” — brak informacji, aby po jego wystosowaniu wszczęto już jakieś postępowania karne; nie była to forma presji, a tylko wskazanie na istnienie pewnego zjawiska, bowiem ocena konkretnego przypadku należy do właściwego prokuratora.

W sprawie tzw. ustawy dekomunizacyjnej — jej postulat zgłoszony na kongresie Porozumienia Centrum był raczej wysunięciem hasła o charakterze politycznym, z inicjatywą rządowej taki projekt nie wyjdzie.

O działalności legislacyjnej resortu — trwają prace nad przepisami wykonawczymi do ustawy o notariacie, nad wprowadzeniem możliwości ustanawiania hipoteki na niektórych ograniczonych prawach rzeczowych (chodzi głównie o spółdzielcze prawo do lokalu typu własnościowego), nad przepisami o spółkach handlowych (przywrócenie tzw. spółek komandytowych), nad zmianami w prawie rodzinnym (sprawa adopcji oraz ew. wprowadzenia instytucji separacji małżeńskie) i nad ukształtowaniem do końca modelu polskiego sądownictwa (przywrócenie kasacji).

(PAP)

Już niebawem:

„AGROBAZAR”

Złotliwy chochlik sprawił, że do środowego wydania „GW” wkradła się pewna nieścisłość. Zainteresowanych informujemy, że pierwszy numer bezpłatnej gazety dla elit wiejskich — „AGROBAZAR” ukaże się w trzeciej dekadzie marca br.

W Suwałkach

Danuta Iwaszko przewodniczącą Rady Miasta

— Nie mogłem pełnić jednocześnie funkcji przewodniczącego Rady i być radnym — powiedział podczas obrad XII sesji Rady Miasta w Suwałkach jej przewodniczący dr Jerzy Lasota. Był konsekwentny i złożył rezygnację.

Na łamach „Tygodnika suwalskiego” oświadczył m.in., że nie chciał dalej godzić się ze zdaniem większości, które często nie było jego zdaniem.

Przypomnijmy, że dr Jerzy Lasota, ceniony i powszechnie szanowany lekarz, w wyborach samorządowych otrzymał największą liczbę głosów. Do wyborów startował z listy Komitetu Obywatelskiego, który ma w radzie bezwzględna większość.

Wczoraj, 13 bm., podczas obrad XIV sesji, funkcję przewodniczącej Rady powierzono również lekarzowi — Danucie Iwaszko ze Stronnictwa Demokratycznego. Jej kontrkandydatem był Ryszard Łapiński (KO).

Przegrana tego ostatniego zdaje się świadczyć o tym, że w szeregach radnych wybranych z listy KO nastąpiło dosyć istotne różnicowanie składu — dysponując bezwzględną większością — nie poparli skutecznego „swojego” kandydata. (stk)

Ciąg dalszy ze str. 1

pkt. 3 i art. 148). Wersja ostateczna — najwcześniej 14 lipca (art. 4 i 2 i art. 151).

Projekt był wynikiem „wewnątrzparlamentarnego kompromisu” czyli dalszym ciągiem układów okrągłego stołu i wynikiem chęci utrzymania wymuszonej ugody z komunistami.

Do odłożenia wyborów na jesień doszło w sytuacji, kiedy władze ZSRR sablowały umowy, dotyczące ograniczenia konwencjonalnych sił zbrojnych w Europie, odmówiły ratyfikacji umów o wycofaniu wojsk z Niemiec i odrzuciły polskie postulaty dotyczące terminu wycofania Armii Czerwonej z basenu na terenie Rzeczypospolitej.

Skutkiem opóźnienia wyborów jest: przedłużenie okresu tymczasowości w najwy-

Niepokój i... spokój

szych władzach państwowych Polski, utrzymywanie się w aparacie administracyjnym osób niekompetentnych i skompromitowanych, kontynuowanie takich metod przekształcania gospodarki państwowej, które przyniosły wielkie korzyści byłej nomenklaturze, odsunięcie o wiele miesięcy możliwości włączenia się Polski w zachodnie struktury gospodarcze i polityczne, i wreszcie — obniżenie autorytetu zarówno Sejmu jak i w ogóle demokratycznych sposobów rządzenia. Praca nad budową niepodległej i demokratycznej Polski zostaje zakłócona i zahamowana.

Dotychczasowy sposób pracy Sejmu nad ordynacją wyborczą służył opóźnianiu procesów demokratyzacyjnych. Nie mamy gwarancji, że przygotowywany projekt spełni społeczne oczekiwania, ani że zostanie opracowany w terminie, umożliwiającym wybory wczesną jesienią.

Grozi nam dalsze rozchodzenie się pragnień i oczekiwań narodu z decyzjami i działaniami najwyższych organów władzy państwowej.

—○—

Nie ma powodów, by proklamować walkę o wolne wybory. Konieczność przeprowadze-

nia jesienią wyborów do parlamentu wynika jednoznacznie z uchwały Sejmu. Oświadczenia, które zapowiadają działania destabilizujące pod hasłem „walki o wolne wybory” są niepokojące. Okres poprzedzający wybory parlamentarne powinien być wykorzystany do rozwoju demokratycznych struktur i krystalizacji programów politycznych — stwierdzili na konferencji prasowej w Sejmie przedstawiciele Klubu Parlamentarnego Unia Demokratyczna.

Stanowisko prezydenta określa jego własne słowa — zaznaczył przewodniczący klubu pos. Bronisław Geremek. — Prezydent Wałęsa nie przyłączył się do agresywnej kampanii, którą prowadzą niektórzy wysocy urzędnicy państwowi. W agresywnej postawie środowisk politycznych, aggrupowanych

wokół Porozumienia Centrum i Krajowego Komitetu Obywatelskiego, można dostrzec — jak określił prof. Geremek — szczególny stan schizofrenii.

Tymczasem w społeczeństwie panuje przekonanie o potrzebie konsolidacji wokół reformy państwa i zmian gospodarczych. Sejm może realizować swoje zadania pod warunkiem, że będzie Sejmem pracującym. Natomiast to, co nastąpiło ostatnio jest naruszeniem moralnego kodeksu wszelkiej kampanii politycznej. Osoby komentujące decyzję parlamentu o jesiennych wyborach słowami „HANBA” i „ZDRADA NARODU” B. Geremek nazwał „sierotami komunistycznej propagandy”.

Odpowiadając na pytanie, czy zmiana na stanowisku sekretarza stanu w kancelarii prezydenta oznacza umocnienie pozycji braci Kaczyńskich, prof. Geremek odpowiedział: „Polityki nie należy traktować w kategorii domu handlowego, w którym bracia występują łącznie. Prezydent ma prawo podejmować decyzje, które leżą w ramach jego uprawnień — i jest za nie odpowiedzialny”.

(PAP)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

kieszonkach mieli prawie milion złotych, w torbie parę butelek dobrego trunku. Szli spokojnie ulicą. Ale patrolowi policji wydali się podejrzani. No i... kłops.

GDY PONOSI FANTAZJA

I gdy się jedzie na „drugim gazie” — łatwo wyśladować w szpitalu, a nawet i... dalej. Tak się stało z młodym motocyklistą na drodze Siedlce-Golubka (koło Eiku). Stan zdrowia niebezpieczny — jak orzekli lekarze — bardzo ciężki.

CZERWONY KUR...

...nie zasypia. W centrum Suwałk w domu przy ul. Kościuszki wybuchł pożar. Spaliło się wnętrze i dach. Istnieje prawdo-

podobieństwo zaproszenia ognia. Natomiast w Zakładzie Mechaniki Pojazdowej w Cieciorkach (gmina Zambrów) spłonęło auto.

NA KOSE...

...czyli przez rozcięcie torby wiszącej na ramieniu kieszonkowcy „załatwili” białostoczanek w autobusie linii „10”. A tyle się mówi, aby torby trzymać przed sobą i to mocno.

DWA ROZBOJE...

...odnotowano nocą na ulicach Białegostoku. Na Częstochowskiej podchmielonego przechodnia poturbowali i ograbili nieznani sprawcy. Podobnie było na ul. Mazowieckiej, gdzie ofiarą padł Witold C. Stracił ćwierć miliona i zegarek. Lepiej nocą nie chodzić.

W Narwi kupują ziemniaki!

Ciąg dalszy ze str. 1

tonę i co nie mniej ważne — zapewnią odbiór z podwórka rolnika. Być może polskich farmerów zainteresują sprzedawane przez tę spółkę ciągniki MTZ-80 i 82 w cenie 52 i 57 mln zł, a także siatka ocynkowana, również po atrakcyjnej cenie. Planuje się skup żyta i truskawek.

Ciąg dalszy ze str. 1

Białymstoku). Dalej — opracowanie koncepcji dzielnicy mieszkaniowych, rozumianych jednak nie jako mechaniczne skupiska domów. W zamierzeniach mają to być prawie samodzielne części miasta, wyposażone niemal we wszystko, co do normalnego życia potrzebne (żłobki, przedszkola, handel, służba zdrowia...).

W pracach wspomnianego zespołu wzięte też będą pod uwagę tzw. tereny ogólne, przeznaczone dla wszystkich mieszkańców. I tu wchodzi na „działkę”, która nie od dziś budzi niezdrowe emocje. Najczęściej tych, którzy interesu ogólnego nie rozumieją.

Planuje się (na Zachodzie to jakoś nikomu nie przeszkadza a wręcz przeciwnie), iż poszczególne działy staną się „posiadaczami” wydzielonych miejsc do wszelakiego rodzaju targowania. Całego jednak handlu nie uda się w ten sposób „rozparcelować”. Istnieje zatem konieczność wydzielania miejsca, które

stałoby się swego rodzaju bazarowo-handlowym centrum. Owszem — w śródmieściu Białegostoku też myśli się o czymś takim, absolutnie jednak różnym od „targowiska” przy „Centralu”, które u poważnych handlowców wywołać może tylko uśmiech politowania.

Podobnie zresztą, jak „błotowisko” przy ul. Bema, gdzie łatwiej stracić w toku portfel i upaść się po pachy w kałużach niż mieć komfort psychiczny z transakcji kupna — sprzedaży. Stosowna uchwała miejskich radców stanowi, iż handel na Bema skończyć ma się definitywnie z końcem września br.

Co w zamian? O ironio — wraca jak bumerang opluta i ośmieszona rok temu idea zrobienia handlowego centrum, na miarę nie tylko miejskich

Tak trzymać!

Ciąg dalszy ze str. 1

zakończenia stabilizacji pieniądza i cen, szybkiej zmiany ustroju gospodarczego oraz zwiększonych inwestycji, zwłaszcza w infrastrukturze. W tym ostatnim zadaniu rząd polski liczy na aktywne wsparcia środkami zachodnich instytucji finansowych.

Rok bieżący może być okresem skromnego wzrostu gospodarczego. W tym roku można się też spodziewać: dalszej poprawy sytuacji ryn-

kowej, wyraźnego spadku poziomu inflacji i postępu w hamowaniu degradacji środowiska naturalnego. Program na lata 1992-93 zakłada natomiast wyższe tempo wzrostu niż w ubr. — w granicach 5-7 proc. rocznie.

Liczyby te obrazują szanse, stojące przed Polską — stwierdził wicepremier. Jak się to ułoży, zależy od działań rządu, ale też w dużym stopniu od tego, jak potoczą się sprawy publiczne.

Sprawa redukcji polskiego zadłużenia nadal jest negocjowana. Polska może uzyskać bardzo korzystne rozstrzygnięcia. Pewne jest już, że redukcja ciężaru zadłużenia odbywać się będzie dwoma etapami. Pierwszy związany będzie z zawarciem porozumienia w sprawie redukcji, drugi — z jego realizacją i spełnieniem uzgodnionych warunków — powiedział L. Balcerowicz.

torem i łącznikiem w kontaktach Wschód — Zachód, czy też odwrotnie.

Nie chodzi przy tym o deklarowany szalony kapitał, lecz głównie o możliwość autentycznego zainteresowania producentów towarów daleko lepszych od naszych. Władze miasta mają o tyle rozwiązane ręce, że teren przy ul. Kawaleryjskiej stanowi już własność tzw. komunalną i można nimi dysponować w trosce o stopniowe wypełnianie municipalnej kasy.

Pan Dąbrowski jest zdania, że konsekwentne trzymanie się zasadnych koncepcji „w tym temacie” może przynieść spore korzyści. Mamy nadzieję, iż konsekwencji tej mu nie zabraknie, a przejawy ciemnogrodzkości w rozwiązywaniu białostockich spraw chętnie ujawnimy jak najszerszemu gronu Czytelników.

M. PIEKAREK
P.S. Zdać sobie sprawę, że lekko zasygnalizowanie ważkiego dla miasta tematu, potraktowane zostanie przez wielu jako solidne grzmotnienie pięścią w stół (w „tym temacie”). Czekam, kiedy odezwą się nożyce!!!



Pomimo zgody władz Azerbejdżanu na przeprowadzenie referendum 17 marca, w wielu miastach republiki odbywają się demonstracje zwolenników niepodległości, domagających się zmiany tej decyzji. Jak podaje agencja „Nowosti” w całej republice sytuacja jest bardzo napięta.

Powstało już 28 szkół niepaństwowych, a do Ministerstwa Edukacji Narodowej wpływają wciąż nowe podania o wydanie odpowiednich zezwoleń.

Tylko 36 proc. rolników ma wykwalifikowane ponadpodstawowe, a aż 17 proc. niepełne podstawowe.

Największy producent masywnych urządzeń dla budownictwa w krajach zaprzęgniętych swoje najnowsze wyroby na targach techniki budowlanej w dniach 10-23 kwietnia br. w Lipsku.

Mimo zaproszeń i niskich stawek ustalonych za powierzchnię pod ekspozycje targowe — do udziału w targach zgłosiła się zaledwie jedna firma polska — „Bumar”.

W Oslo odbyło się zebranie założycielskie organizacji „Solidaritet med Polen” SMP (Solidarność z Polską), organizacji zrzeszającej Norwegów i Polaków. Celem jej działalności jest popieranie rozwoju demokracji w Polsce oraz nawiązywanie kontaktów politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Na przewodniczącego 50-osobowej rady „SMP” wybrano Norwega — Bjoema Cato Funnemarka, sekretarza generalnego norweskiego komitetu helsińskiego. Na przewodniczącego zarządu kierującego działalnością bieżącą organizacji wybrano Jaroslawa Pawliaka, wrocławianina zamieszkałego od 8 lat w Norwegii.

W grupie towarów rynkowych badanych przez GUS w lutym — tylko połowy ryb dalekomorskich były wyższe niż w styczniu (o 28,5 proc.). Produkcja innych wyrobów, w stosunku do poziomu ze stycznia, spadła o kilkumastę do kilkudziesięciu procent (np. wyrobów dziewiarskich i spirytusowych wyprodu-

kowano prawie o 40 proc. mniej).

(opr. th)

Małe jest piękne?

Wydzielaniu się osiedli mieszkaniowych z macierzystych spółdzielni towarzyszyło sporo emocji. Wprawdzie hasło „małe jest piękne” jakby się ugruntowało w naszej świadomości, nie wszyscy jednak podzielali secesyjny entuzjazm grupy zapaleńców, którzy przyszłość swoich osiedli widzieli wyłącznie w wydzieleniu ich z dotychczasowych molochów. Dziś, w dwóch przypadkach (białostockie osiedla „Piaski” i „Mickiewicza”) fakt secesji został potwierdzony sądownie. Praktycznie od początków tego roku funkcjonują one jako samodzielne spółdzielnie.

— I nie chwałę się, jakieś korzyści z tego podziału mogą już dostrzec nasi lokatorzy — mówi prezes SM „Mickiewicza”, Jan Górski. — Weźmy choćby sprawę czynszów. Po ostatnich podwyżkach w „Zachęcie” (do tej spółdzielni do niedawna należeliśmy) koszty eksploatacji ustalono na 1323 zł za metr kwadratowy. U nas wyliczyliśmy je na 1150 zł. Różnica — mógłby ktoś powiedzieć — niewielka, w ogólnym rozrachunku daje jednak licząc się oszczędności. Wystarczy pomnożyć ją przez metry kwadratowe naszego mieszkania.

Fakt obniżenia czynszów, chociaż nośny społecznie, w jednej i drugiej spółdzielni nie jest jednak specjalnie podkreślany. Liczy się tam raczej na inne możliwości „do popisu”. Zamierzenia obu prezesów idą w kierunku ściślejszego związania mieszkańców ze spółdzielnią jako takimi. Dotąd pojęcie „spółdzielca” — szczególnie w mieszkaniówkach — było bardzo enigmatyczne. Po secesji rodzą się szanse na przywrócenie temu określeniu właściwego znaczenia.

— Dlatego — raz jeszcze oddajmy głos prezesowi J. Górskiemu — staramy się, aby pracownikami administracyjnymi zostawali przede wszystkim mieszkańcy naszej spółdzielni. Liczymy, że wówczas hydraulik, elektryk, bądź pani z administracji przestaną być anonimem, a staną się znanymi sąsiadami, którzy — tak sądzimy — po prostu zaczną inaczej traktować petentów.

Jaśniejsze także stać się mają rozliczenia finansowe spółdzielni. Dotąd wszystkie zyski i straty szły do wspólnego kotła. Mogło np. osiedle Mickiewicza potrzebować mniej na remonty, nadwyżką taką jednak musiało się dzielić z pozostałymi osiedlami. Obecnie, każdy zaoszczędzony grosz procentuje dla wspólnej kasy. Już teraz, niespełna kilka tygodni po wydzieleniu się spółdzielni, z rozliczeń z „Zachętą” uzyskano np. pół miliona złotych. Dwadzieścia milionów wykorzystano na doraźne cele, pozostałą kwotę złożono na oprocentowany rachunek bankowy, co przynosi dwadzieścia milionów miesięcznego zysku. Owe dwadzieścia milionów pozwoliło m.in. na obniżenie czynszów...

Tyle faktów, które — zdaniem animatorów nowych spółdzielni — mają przemawiać na korzyść secesji. Jeden wszakże problem zdaje się być — dziś jeszcze — nie rozwiązany. Chodzi o inwestycje. Żaden z rozmówców nie był w stanie powiedzieć jak mogą one wyglądać w przyszłości. Zgodzić się jednak trzeba, że planowanie budowy — szczególnie mieszkań — w obecnym czasie to sztuka więcej niż iluzoryczna. A nawet wręcz niemożliwa. Być może zmieni się coś po uchwaleniu nowej ustawy o budownictwie mieszkaniowym. Jej projekt ma być niebawem rozpatrywany przez KERM. (g)

Zadzwoń dzisiaj 211-13 Telefon konsumentów

Codziennie zakupy dają nam wątpliwą przyjemność małych i dużych kłopotów handlowych. A to nagle okazuje się, że sklepy nie przyjmują pustych butelek, a jeżeli już, to „na kartki”. A to zachowanie personelu sklepów i marketów woła o pomoc do nieba, czy też nasza handlowa biurokracja stwarza dodatkowe, często wydumane problemy.

Wszystkie takie sygnały będą tematem dzisiejszego, telefonicznego DYZURU KONSUMENTÓW, którego dodatkową przyczyną jest jutrzejszy Światowy Dzień Praw Konsumenta. Organizator, którym jest Federacja Konsumentów (Białystok, ul. Św. Rocha 11/1 pok. 1), zaprasza do dyskusji.

Telefon 211-13 jest do dyspozycji konsumentów, czyli nas wszystkich. Dziś, 14 bm. w godz. 15—17. Zapraszamy. (As)

Wójtowie i burmistrzowie w Supraślu

Co gminę boli?

W piątek i sobotę (15 i 16 bm.) na dwudniowym spotkaniu w SUPRAŚLU dyskutować będą wójtowie, burmistrzowie i przewodniczący rad z woj. białostockiego.

Tematem obrad, które rozpoczyna się o godz. 10 w ośrodku wypoczynkowym MSW,

będzie stan bezpieczeństwa w gminach i ich sytuacja finansowa. Drugi dzień poświęcony zostanie wymianie doświadczeń między wójtami i burmistrzami.

Udział w spotkaniu zapowiedział wiceminister Finansów. (ib)

W hotelowym łóżku

Wśród wielu obiektów, będących pod stałym nadzorem Inspekcji Sanitarnej, znajdują się także hotele, domy noclegowe i ośrodki wczasowe.

Stan sanitarny i techniczny 23 kontrolowanych w woj. białostockim w ciągu ostatniego roku hoteli publicznych był ogólnie zadowalający. Tylko w stosunku do trzech wniesiono zastrzeżenia.

Spośród 24 ośrodków wczasowych, istniejących na Bia-

łostoczyźnie, część wykorzystywana była jedynie na kolonie letnie. (a)

Misterium o Męce

Teatr im. Al. Węgierki zaprasza wraz z Parafią Św. Wojciecha na Misterium o Męcę — Misterium o Zmarłych wstawianiu odbywające się codziennie w białostockim kościele Św. Wojciecha o godz. 16 i 19.30. (n)

Bar muzyczny w „Ekspresie”?

„Jarosz” i „Ekspres”, znajdujące się w centralnych punktach miasta.

Im jednak grozi także zgłada. A spożywają w nich posiłki przyjezdni i osoby samotne, emeryci i renciści; nierazko ludzie bezradni, kierowani przez ośrodki pomocy społecznej.

Czy miasto prowadzi określoną politykę w chronieniu takich stref jego życia? Nie sądzę, mając przykład indolencji lub... złej woli urzędników.

W czerwcu, przed rokiem „SPOŁECZNY” przekazało popularny śródmiejski bar „Ekspres” pracownicy dającej rękopis, że po-

prowadził go zgodnie z wiedzą i wieloletnim doświadczeniem. Wówczas to kierowniczka odpowiedniego wydziału Urzędu Miasta skierowała swolasty list intencji do Komitetu Osiedlowego nr 23, proponując w nim bez żenady utworzenie, w miejsce tej jadłodajni z tanimi posiłkami, „pełnej działalności gastronomicznej połączonej z odtwarzaniem nagrań muzycznych w technice wideof...”. Następnie mgr HANNA Z. w piśmie skierowanym do ZARZĄDU BUDYNKÓW MIESZKALNYCH — już po przekazaniu lo-

kalu załodze napisała: „Sugeruję, żeby bar „Ekspres” przekazać Ob. Tadeuszowi W., który (...) stworzy inny niż dotychczas nastrój, dostosowany do charakteru śródmieścia, z konkurencyjną obsługą w porównaniu z pozostałymi placówkami tej branży”.

I nie sposób tu dociec, dlaczego urzędnikowi miejskiemu zależy bardziej na „nastroju” i „konkurencyjności” niż na zadbanie, żeby ludzie mieli gdzie jeść. Chyba, że zależy, bo ma konkretne powody do forowania tego, a nie innego chętnego.

Jednak we wrześniu ub.r. ZBM wypowiada umowę o najem lokalu, polecając przekazanie go administracji. He-

Towarzystwo Medycyny Naturalnej

istniejące w kraju Towarzystwo Medycyny Naturalnej rozszerza swoją działalność na Białystok. W sobotę, 16 bm. o godz. 12 w sali wykładowej Dziecięcego Szpitala Klinicznego przy ul. Waszyngtona, odbędzie się spotkanie organizacyjne wszystkich chętnych.

Wykład inauguracyjny, adresowany do lekarzy różnych specjalności, wygłosi dr Jadwiga Górnicka. Mówić ona będzie o swoich doświadczeniach w zapobieganiu chorobom i leczeniu metodami, które opracował jej mąż, prof. Górnicki. Są to metody naturalne, a dotyczą m.in. właściwego odżywiania i ziołolecznictwa, stosowane są zaś w chorobach reumatycznych, dróg oddechowych, przewodu pokarmowego, serca, alergii i in. (a)

Klub Niezależnej Myśli

Kolejne spotkanie Klubu Niezależnej Myśli odbędzie się 17 bm. o godz. 15 w Klubie Rolnika w Zabłudowie. Gościem będzie poseł Jan Beszta-Borowski, w imprezie towarzyszącej wystąpi aktor Teatru Lalek — Paweł Szymański, z poezją śpiewaną Wiesława Kazaneckiego. (a)

Jest sprawa!

Zadzwoń do nas p. Zenon T. z Białegostoku. Jego sędziwy ojciec (95 lat) — emerytowany kolejarz — choruje na owrządzenie podudzi. Na zmianę opatrunków potrzeba dziennie co najmniej dwa bandaże. Tymczasem w aptece kolejowej tego artykułu nie uświadczy. Zmuszony jest kupować bandaże w aptekach społecznych, choć posiada recepty na bezpłatne nabywanie opatrunków. Rzecz w tym, że apteki społeczne nie honorują recept kolejowych. Obowiązuje zakaz ich stemplowania, jak było do niedawna.

Sprawa niebagatelna — powiada stroskany syn — ceny bandażi poszły w górę i ze skromnej emerytury kolejowego seniora nie stać na taki wydatek. A może jednak znajdzie się jakieś wyjście z tej sytuacji, choćby poprzez sprowadzenie bandażu do apteki kolejowej... (st)

Woda nasza codzienna

WODOCIĄGOWA I STUDZIENNA DOBRA I ZŁA

Mieszkańcy miast mogą zaliczać się do uprzywilejowanych. Zdecydowana większość korzysta z wodociągów. Według oceny Inspekcji Sanitarnej woda pochodząca z tych urządzeń jest dobra. Zresztą także wodociągi wiejskie nie budzą zastrzeżeń. Poza Sidrą, Kuźnicą Białostocką i Kraśnianami, gdzie woda okresowo miała ponadnormatywną zawartość żelaza.

Według rejestrów Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej miasta Białostocki zaopatrywane są przez siedemnaście wodociągów publicznych, trzynaście zakładów, szesnastie lokalnych, 33 studnie publiczne i szesnastie zakładów.

Jeśli chodzi o wieś, w ub. roku przybyło pięć wodociągów. Ich stan wynosił: 106 publicznych, 19 zakładów, 5.729 lokalnych. Jest także dwadzieścia studni publicznych i 212 zakładów.

Mieszkańcy Białostocki korzystają także z 57.651 studni kopanych przydomowych, z tego 51.234 na wsi. W ub. roku przebadano 2.214 studni (1908 na wsi). Woda tylko z 757 spośród nich zyskała ocenę dobrą (699 na wsi), 899 złą (732 na wsi), w pozostałych niepewną. W 565 studniach stwierdzono bakterie.

Głównymi przyczynami zanieczyszczenia wody w studniach na wsi jest brak uporządkowania i unieszkodliwiania ścieków, wysypisk i mogiłników (na przeterminowane środki ochrony roślin), postępująca chemizacja rolnictwa, ujawnianie wody z płytkich warstw wodonośnych, niewłaściwa lokalizacja studni, a także zanieczyszczenia przemysłowe.

Pod stałą kontrolą sanitarną znajduje się rzeka Supraśl, która stanowi ujęcie wody dla Białegostoku. Na podstawie badań fizyko-chemicznych, bakteriologicznych i hydrobiologicznych wody Supraśli zalicza się do II klasy czystości.

Może się ona jednak pogorszyć ze względu na stały dopływ zanieczyszczeń. Począwszy od górnego biegu robia to Zakłady Przemysłu Welnianego i Spółdzielnia Mleczarska w Michałowie, Zakłady Dzielwarskie w Gródku, Ośrodek MSW, Technikum Rolnicze i ścieki komunalne w Supraślu, a poniżej poboru wody do wodociągu — Zakłady Przemysłu Welnianego, Zakłady Remontowe i Wytwórnia Konserw w Wasilkowie.

Zagrożenie jest realne. Dowodem tego jest kąpielisko w Jurówcach, ze względu na złą jakość wody nie nadające się... do kąpiei. (a)

Śladem krytyki

Na krytyczną notatkę „Sposób na PKO” odpowiedział zastępca dyrektora I Oddziału w Białymstoku — mgr Jędrzej Makal. W wyjaśnieniu czytamy:

„Kasjerowi przysługuje jedna 20-minutowa przerwa w pracy. Czasokres przerwy jest określony na wywieszkach informacyjnych. Celem niedopuszczania do jednoczesnej przerwy w kilku kasach, kasjer ma obowiązek przestrzegania określonych przerw, dlatego też informuje klientów, że o godzinie oznaczonej rozpocznie pracę.

Przy tym informujemy, że po szczegółowym zbadaniu sprawy, zarzut klientki, iż po zawołaniu kierowniczki, zaraz trzy okienka zostały otwarte, nie został potwierdzony. Niemniej jednak zobowiązano kierownictwo Wydziału Kasowego do wzmocnionej kontroli pracy kasjerów, a kasjerów do niewydłużania przerw pod żadnym pozorem i bardziej kulturalnej obsługi.”

Komunikat Policji

O kontakt z Komendą Rejonową Policji w Białymstoku, ul. Bema 4, proszone są następujące osoby:

⊙ chłopiec w wieku ok. 15 lat, zaczepiony 21 stycznia br. przez dwóch młodych mężczyzn, którzy — po groźbie pobicia — zabrali mu 200 tys. zł;

⊙ właściciele altanek przy ul. 27 Lipca, którym podczas włamania skradziono: w październiku 1990 r.: dwa koce, sześć kieliszków, sześć szklanek, w grudniu 1990 r.: „walkman” koloru czerwonego, bez klapy, produkcji polskiej, dwie pluszowe zasłony, piętnaście talerzy, siedem szklanek i pięć kieliszków;

⊙ właściciel altanki przy ul. Piastowskiej, któremu podczas włamania skradziono w październiku ub. roku dwa koce, poduszkę oraz nożyce do cięcia blachy;

⊙ właściciel altanki przy ul. Spacerowej, któremu w wyniku włamania skradziono w listopadzie ub. roku radio sieciowe, osiem opakowań igieł do maszyn do szycia;

⊙ właściciel działki, któremu w październiku podczas włamania skradziono dwadzieścia kur.

NOWO OTWARTA HURTOWNIA
„ORTIS”
w Olecku

**OFERUJE DO SPRZEDAŻY
HURTOWEJ:**

- obuwie
- sprzęt AGD (lodówki, pralki, zamrażarki, roboty)
- napoje (piwo puszkowe i butelkowe oraz wina pochodzenia zagranicznego, pepsi cola)

Zapraszamy w godz. 7.30—15.30, Olecko, ul. Wojska Polskiego 16 (dworzec PKS biuro PSK) telefon 27-43 Olecko.

k 8006-0

UWAGA! UWAGA! UWAGA!
FIRMA „KJN IMEX”
rozpoczyna w imieniu Fabryki w Lublinie
SPRZEDAŻ
SAMOCODÓW DOSTAWCZYCH ŻUK

W ofercie 16 pojazdów z silnikiem benzynowym i diesla między innymi:
„sklep obwoźny”, rolniczy, izoterma, brygadowy, mikrobus.

Zaprasza do zakupu zakłady pracy, przedsiębiorców prywatnych, rolników.
Szczegółowych informacji udziela i przyjmuje zamówienia: Biuro Sprzedaży Samochodów — Białystok, ul. Braniczkiego 19, tel. 418-587 w godz. 8—16, a w niedzielę w godz. 8—11.

k 8050-1

P.P. POLMOZBYT Białystok podaje do publicznej wiadomości, iż w przedsiębiorstwie przy ul. Al. 1000 Lechia P. Polskiego 8, na podstawie § 6 pkt 2 Uchwały Rady Ministrów Nr 3 z dnia 23 stycznia 1989 roku, odbędzie się dnia 19.03.91 r. o godz. 10. PRZETARG NIEOGRANICZONY następujących samochodów:

Lp	Marka i typ	Nr podw.	Rok prod.	Cena wywoł.
				I przetargu
1.	Fiat 126p Flst	19386492	1988	16.310.000,—
2.	Fiat 126p Bis	3067848	1988	23.480.000,—
3.	Fiat 126p Bis	3025251	1988	20.200.000,—
4.	Fiat 126p Flst	9572410	1989	20.000.000,—
5.	Fiat 126p Flst	19558405	1989	20.280.000,—
6.	Fiat 126p Flst	9558894	1989	21.000.000,—
7.	Fiat 126p Flst	9533285	1989	19.940.000,—
8.	Fiat 126p Flst	19427976	1989	16.640.000,—
9.	Fiat 126p Flst	9562530	1989	19.760.000,—
10.	Fiat 126p Flst	9671503	1990	22.100.000,—
11.	Fiat 126p Flst	19607041	1990	21.060.000,—
12.	Fiat 126p Flst	9640752	1990	22.610.000,—
13.	Polonez 1.5 LE	259825	1987	13.000.000,—
14.	Zaz 968M	1371431	1988	6.000.000,—
15.	Zaz 861	1349224	1988	12.350.000,—
16.	Zaz 968M	1237765	1988	7.600.000,—
17.	Zaz 968M	1238719	1988	7.600.000,—
18.	Zaz 968M	1339405	1988	10.000.000,—
19.	Samara 21093/1500	842787	1990	45.000.000,—
20.	Samara 2108/1300	628673	1989	43.680.000,—
21.	Samara 2108/1300	630621	1990	44.200.000,—
22.	Samara 2108/1300	627716	1990	44.000.000,—
23.	Samara 2108/1300	627937	1990	43.680.000,—
24.	Samara 2108/1300	627934	1990	43.000.000,—
25.	Samara 2108/1300	618071	1990	43.000.000,—
26.	Samara 2108/1300	628907	1990	44.200.000,—
27.	Samara 2108/1300	627742	1990	44.000.000,—
28.	Samara 2108/1300	618453	1990	43.680.000,—
29.	Lada 2107/1500	316041	1987	22.340.000,—
30.	Lada 2107/1300	400137	1988	31.000.000,—
31.	Lada 2107/1300	363897	1988	30.000.000,—
32.	Lada 2107/1300	401179	1988	28.000.000,—

Samochody są udostępnione do oglądania w dniu przetargu od godz. 8—10 w Magazynie Samochodów przy ul. Al. 1000 Lechia P. Polskiego 8. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa w dniu przetargu w godz. 8—10.

Wpłata wadium w wysokości najwyższej upoważnia do wzięcia udziału w przetargu każdego z wymienionych samochodów.
Klienci wygrywający przetarg winni posiadać tablice rejestracji próbnej z właściwego dla miejsca zamieszkania Wydziału Komunikacji.

UWAGA: Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 8132-1

Burmistrz Miasta Augustowa informuje, że przystąpiono do opracowania zmian Planu Szczegółowego „Centrum” Augustowa w zakresie dotyczącym działek geodezyjnych nr: 3607, 3608/1, 3608/2. Zainteresowane jednostki oraz osoby fizyczne mogą składać uwagi i propozycje w terminie jednego miesiąca od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Urzędzie Miasta w Augustowie pokój nr 3/4.

k 8107-1

PGR Ryn Zakład Rolny Ławki ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż dla rolników n.w. sprzętu rolniczego.

- Ciągnik Ursus C-360 szt. 1, nr fabr. 415035 — cena 19.270.000 zł
- Prasa Z-244, szt. 1, nr fabr. 397/594 — cena 13.137.600 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 26 marca 1991 r. o godz. 10 w siedzibie zakładu.
Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy zakładu w dniu przetargu.

k 7919-1

Medal z Papieżem-na paniątkę



Jedną z pamiątek czwartej wizyty Ojca Świętego w Łomży będzie medal, zaprojektowany przez art. plastykę, Janusza Czarnego, a wykonany w pracowni Romana Murawskiego w Ciechanowcu. Medal jest równocześnie cegiełką — całkowity dochód uzyskany z jego sprzedaży przeznaczony zostanie na pokrycie kosztów papieskiej wizyty w Łomży. Medal będzie wykonany w mo-

siadzu, w ograniczonej ilości. Cena 1 egz. — 150 tys. zł.
Zainteresowani kupni medalu proszeni są o skontaktowanie się z Miejskim Domem Kultury — Domem Srodzowskim Twórczym w Łomży, ul. Wojska Polskiego 3/5 (kino „Millenium”), tel. 49-60, 32-26. (łs)

Fot. Gbor Lörinczy

O, święta narodowa inkwizycjo!

PANOWIE z mieczkami Chrobrego (przedwojenny znak Narodowej Demokracji) w ogólnopolskim zamęcie politycznym narobili ostatnio rabanu. Kto jest go-dzien a kto nie zajmować kierownicze stanowiska w Polsce.

Okazuje się, że każdy obywatel tego kraju, który należał do PZPR ma być — w pomysłach narodowców — pozabawiony przez 10 lat kierowniczych stanowisk. Należymy miliony a nawet więcej osób obciąża pici, którzy z różnych przyczyn do tej partii wstąpili. W tym byli członkowie „Solidarności”, KOR, Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość” i innych ugrupowań antykomunistycznych.

Pamiętam taki czas, kiedy komuniści stworzyli listę ludzi drugiej kategorii. Długa była. Byli tam AK-owcy, kuciacy, kapitaliści z warsztatem

zremieslniczym — mlynem, rodzinny tych, których babki za cara Mikołaja i Franza Józefa wyjechali za chlebem na Zachód, jak i ci, co za często chodzili do kościoła i nie stawali się punktualnie na pochód 1-majowy, nie mówiąc już o członkach PPS, PSL, czy też Dąbrowskich.

Teraz hurra-patrioci proponują nam nową listę wykłtych, wymachując białoczerwonym sztandarem i obrazem Najświętszej Pani.

Jestem socjalistą. Jestem z tym, aby ci co dopuścili się zbrodni na narodzie, ci co okradli i okradają naszą ojczyznę, ponieśli zasłużoną karę. Raczej moralną, ekonomiczną niż prawną z więzieniem włącznie, bez różnicy gdzie kto należał i należy — do PZPR, PAX czy kółka różnobarwne. Jestem z tym, aby domaskować farbowanych lisów, ale przeciw inkwizycji i walczyć z czarownicami. Jest

Oblicze mafii

PANOWIE powszednią nam wstrząsające opisy zdarzeń na terenie Związku Radzieckiego. Jeżeli nie wszystko jeszcze zostało opisane, to chyba tylko z braku czasu i miejsca w gazetach. Może wiele pracy nadają małe historyki, którzy z ujawnianiem kolejnych dokumentów, uzupełniają liczne „białe plamy”.

Natomiast opinia publiczna, ta obiegowa, właściwie jest już nasycona wszelkim bezczelstwem, jakie działo się na terenie byłego pryzmego państwa.

Tak można by przynajmniej sądzić na podstawie ocen, jakie nadsyłają czytelnicy.

Jednak... są sprawy i dziejiny życia w ZSRR, które nawet obywateli z realiami życia podnoszą włosy na głowie. Właśnie ukazała się książeczka wydana przez „Minipress” zatytułowana: „Oblicza radzieckiej mafii”, autorstwa Wadima Bielicha i Dmitrija Lichanowa.

Świat, jaki opisują autorzy, to stręła zła przynajmniej każda niemal dziedzina życia. Zło jest jakby na uboczu oficjalnych zdarzeń, ale... w ujęciu autorów staje się sednem życia.

I cóż się dziwić (po przeczytaniu tej książki) że zdarzy się, iż z wojażu po Białorusi, czy Ukrainie nie powróci ten czy ów polski turysta? Nie ma powodu do

zdumienia, że w kraju tym szerzy się AIDS, że słowo „rekiety” wypowiediane jest tam z nabożnym niemal lękiem.

Pewnie zaprzeczają mi etatowi opisywacze ZSRR, ale świat widzący z okien samochodu, to jedna realność, a druga, jeszcze bardziej prawdziwa, to ta, która istnieje w kątach hotelowych knajpek, na obrzeżach wielkiego interesu.

Drugi świat. Najprawdziwszy.

Oto centralnymi ulicami Moskwy przejeżdża kondukt. Zmierz na stary Cmentarz Wagańkowski, gdzie przecho-dzi obok mogił Włodzimierza Wysockiego, Sergiusza Jesienina... Któż jest tym szanowanym zmarłym, godnym, by leżeć obok wielkich, za którego trumna idą tysiące z Gruzji, Ukrainy, Azerbejdżanu, Moskwy? To „Pisso”, wódz podziemia kryminalnego. Człowiek, przy którym Al Capone jest małym psotnikiem. Capone odszedł od legendy, a lepsi jeszcze od „Pissa” żyją i działają.

„Oblicza radzieckiej mafii”. Nie opisał ich F. Forsythe, język nie tak urokliwy i akcja inaczej składana. Napisał o książkę życie. Tak niedo-gięte od naszego. Może więc warto sięgnąć po tę pozycję, może tam jest opis tego, czego my unikaliśmy? (wn)

O cytrusach — również o pomarańczach pisała Irena Gumowska. Narwała je grudkami słońca. Było to w czasach, gdy pojawiali się one na na-

ciąg dalszy ze str. 1

behave zabraniają tego ze względu na zagrożenie od sąsiedztwa przewodów trakcji elektrycznej. Złodziej o tym nie wie i spokojnie obrabia samochody. W tym czasie komendant rejonu SOK czeka na chwilę sprzyjającą kontroli po odstąpieniu składu na specjalną bocznice. Tam wolno wchodzić na górę, ale zwykle już tylko po to, żeby się złapać za głowę i protokół.

GEOGRAFIA PODZIAŁÓW

Jest i inne nieszczenie wy-lazace na wierzch: podział kolejowych wojaży: podział na rejonny czyli swoista geografie odpowiedzialności. Rejon białostocki ma jednostki SOK w Białymstoku, Sokółce, Suwałkach, Elku, Ostrołęce i Maikini. Ok. 164 funkcyjariuszów oraz dowódcy zmian i komendanci wartowni troszczą się jak potrafia o powierzone im majątek. Oddane pod opiekę konwojentom pie-niędzy, cenne dokumenty, osoby (także najczęściej wartościowe), docierają do celu bez szwanku.

Funkcyjariusz zmieniają się po drodze i nie spuszcza-ją oka z ładunków. Zwykle nie ginie także z „konwojów obserwowanych” ze sprawdzanymi na postojach plombami i zabezpieczeniami. Najgorzej jest z zawartością tych pociągów, nad którymi czuwa tylko Opatrzność.

Z rejonu do rejonu bracia kolejarze próbują sobie prze-pnieć felerną, bo uszkodzo-ną lub niekompletną przesyłkę. Nie zawsze udaje się np. na straci granicznej w Łochowie sprawdzić czy koł-jedzie jeszcze w worku czystym w Warszawie. Ba, czy we wnętrzu wagonu jest jeszcze ów worek. Wprawny złodziej potrafi tak zastrzeżony swego proceduru, że z zewnątrz wszystko wygląda

dobrze, przesyłki byłyby zupełnie bezpieczne.

W ciągu minionych pięciu lat zatrudnienie w rejonowym SOK spadło o blisko 100 osób. Trudno się dziwić, że bezpieczeństwo ładunków gwarantuje się tylko od czasu do czasu albo na specjalne polecenie konwojowania. Bywa i tak zabawnie, że na pewnym odcinku trasy ochrona jest, a na innym już jej nie ma. Dokładne informacje na ten temat miewają niekiedy złodzieje.

W sytuacjach krytycznych sokiści kierowani są na akcje i patrolo organizowane w sąsiednich rejonach. Organizuje się dorocznie współpracę z policją kolejową. W 1990 roku w takich zadaniach specjalnych brało udział łącznie 753 osoby z SOK i 950 z policji. Liczba są złudne, bowiem stwarzają wrażenie potężnej armii funkcyjariuszów. W rzeczywistości ten sam mundu-

klę unikł. Zwłaszcza wówczas, gdy trudno być na sygnali i pomóc pasażerów. Wręcz przeciwnie: można się narażać na reakcję odwrotną, choć irracjonalną. Najłatwiej jest się o tym przekonać na odcinku Warszawa—Małkinia, gdzie funkcyjariuszom zdarza się rezygnować z interwencji wobec wielokrotnie liczniejszych szeregów podchmielonych i agresywnych łobuzów.

O drobnych scyskach nie warto wspominać. Tych poważniejszych zdarzyło się w zeszłym roku na terenie rejonu 21. Ujęto 10 sprawców i jest to tylko trochę lepszy wynik, niż w 1989 roku. Niestety, ciężką gatunkową tych przestępstw nie mieści się w kategorii wykrytych. Było to bowiem podpalenie wagonu, ułożenie na torach barykad, z podkładów i opon przez potracających z dyskoteki pijanych młokosów, obruce-

dziorów, przesyłki byłyby zupełnie bezpieczne.

W sytuacjach krytycznych sokiści kierowani są na akcje i patrolo organizowane w sąsiednich rejonach. Organizuje się dorocznie współpracę z policją kolejową. W 1990 roku w takich zadaniach specjalnych brało udział łącznie 753 osoby z SOK i 950 z policji. Liczba są złudne, bowiem stwarzają wrażenie potężnej armii funkcyjariuszów. W rzeczywistości ten sam mundu-

„KONFRONTACJE '90”

NIE Odstajemy zbyt daleko w czasie od głównych ośrodków kultury jeśli chodzi o tegoroczne „Konfrontacje filmowe”. W dniach 8—19 kwietnia br. białostocki kinomani obejrzą 11 najnowszych filmów —

jękacje poranne, o godz. 11, na które karnety będą być może nieco tańsze.

Już wiadomo, że w miarę wolnych miejsc będzie możliwość zakupu biletów po jedynych na poszczególne seanse. Ceny — niestety —

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nieba — ang.-wl.

Film ma być przeciwnieństwem rzeczywistości — twierdził dr. Kozłowski. Na ile to twierdzenie okazało się prawdziwe — przekonamy się za kilka tygodni. Jedno jest pewne — najlepiej sprzedają się filmy obyczajowe oraz lekkie komedie. Ludzie chcą odreagować atakujące zewsząd stresy.

JOTEM

10. Henryk V — ang., 11. Pod osłoną nie

RADIO

PROGRAM I
Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 8.15 Radio Biznes; 8.45 Special English; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Kapitan i wróg” — odc. pow.; 10.40 Kto piosenki tę zna; 11.05 Szkoda gadać; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i Aktualności; 17.15 Dziennik Radio Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert zyczeń; 20.45 „Hłob” — odc. pow.; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 „Ziemia skałeczona” — reportaż; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Kronika WOSPRITV; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 A. Wronski zaprasza.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 14.00, 16.00, 17.00, 18.00, 5.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.15 Business news; 8.30 „Bunt na okręcie” — odc. pow.; 9.05 Bez względu na pogodę; 10.30 Folk w pigułce; 10.40 „Ojczyzna wdów” — odc. pow.; 10.50 Blues w pigułce; 11.00 Kilka słów o...; 11.10 Jazz w pigułce; 11.20 Kilka słów o...; 11.30 Muzyka w dawnym stylu; 12.00 Radio Kanada; 12.07 W tonacji Trójki; 13.00 „Bunt na okręcie” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Międzynarodowy Rok Mozartowski; 15.00 Posłuchać warto; 15.15 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (I); 19.15 Klub Trójki (II); 19.30 Złote nagrania Programu III; 19.50 „Ojczyzna wdów” — odc. pow.; 20.00 Blues wczoraj i dziś; 20.40 Spotkania o smroku; 20.45 Fermata; 21.30 Poe-

ci piosenki; 21.55 Studio nagrań; 22.45 Opera tygodnia; 23.05 Polityka; 23.10 Reggae, pieśni wędrowców; 23.50 „Wiek męski”; 24.00 — 4.00 Trójka pod księżycem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI
5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Marek; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. W. Prochowicza w j. białoruskim; 12.30 Music Radio CD: The Beatles — „Revolver”; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas: 230-70 — prowadzi A. Jarosz; 17.30 „Magazyn historyczny” — opr. D. M. Szrednicki; 18.00 Aktualności; 18.05 Gwiazdy, rytmy, nastroje; 18.30 „Liberum veto w Sejmach” — aud. A. Bogdanowicz; 18.45 „Pod znakiem Pogoni” — powtórzenie; 19.00 Wiesław Szymanski zaprasza; 22.00 BBC (retransmisja); 23.00 Music Radio CD.

TELEWIZJA

PROGRAM I
8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Po sześćdziesiątce” — program dla wszystkich
9.55 „Herkules Poirot — detektyw” — serial prod. ang.
10.55 Aktualności telegazety
11.00 — 14.55 Telewizja edukacyjna
11.00 „O naturze rzeczy”: „Wszelkich wiat w miniaturze” — serial prod. USA
11.30 Z naszych dzieł — Czeszy Zygmuntowski
12.00 Fizyka — Światło
12.30 „Cisza i dźwięk” — Aaron Jay Karnis (USA)
13.00 Agroszkola — Uprawa pieczarek
13.30 „Przez lądy i morza”

— Spitzbergen
14.00 M.E.N. informuje
14.05 „Duch romantyzmu” — serial dokument. prod. ang.-franc.
14.55 Program dnia
15.00 „Most i wiadukt J. Poniatowskiego” — film dokument.
15.35 „Z archiwum polskiej piosenki” — Jazz Jamboree
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-Top”
16.20 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz film z serii: „O naturze rzeczy”
17.15 Teleexpress
17.30 Prawo prawa — Rozwody
17.45 „Podróże na kresy” — Polesie zimą
18.10 „Rajski ogród Anny Strzelczyk” — reportaż
18.35 „Sen o rycerzu” — Gdańska grupa muzyczna „Bez Jacka”
18.45 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc — „Przygody języka”
19.30 Wiadomości
20.05 „Herkules Poirot — detektyw” — ang. serial kryminalny
21.00 „Pegaz”
21.30 Kłincz — Porozumienie Centrum kontra koalicja: ROAD, UD, FPD
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Studio Sport — M.S. w łyżwiarstwie figurowym
23.50 Język angielski

PROGRAM II
7.55 — 11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN

8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „W labiryncie” — serial TP
9.40 Magazyn TV śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV śniadaniowej
11.00 „W przededniu” cz. II — film fab. prod. radz.
12.20 „Missio musica” — Orkiestra Kameralna Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Muzyków — „7 pieśni ku chwale Pana”
12.45 Program dnia
12.50 Przegląd prasy
13.00 Wrocław na antenie Dwójki — „Salata dla małolat” — Marek Drewnowski i jego uczniowie
14.00 CNN
14.15 Szczecin na antenie Dwójki
15.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich
17.00 „Blizny”: „Burza nad miastem” — film dokument.
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA (powtórzenie)
19.00 „Marzec '68” — program dokument.
19.30 Język niemiecki
20.00 Studio Sport
21.00 „Ekspress reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio Teatralne Dwójki: W. Sorokin — „Kolejka”
23.00 „Rozmowy z Czesławem Miłoszem” — Kultura podziemna
23.15 CNN

TELEWIZJA RADZIECKA
4.30 Program informacyjno-muzyczny; 7.00 Z komunikatów MSW; 7.15 Filmy animowane; 7.40 Godzina dla dzieci; 8.40 „Iście angielskie zabójstwo” — film fab.; 10.10 Wiadomości; 10.15 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie; 13.00 Wiadomości; 13.15 „Letnie występy” — film fab.; 14.35 Świat teatru kukiełkowego; 15.25 „Zapamiętaj pieśń” — program dla dorosłych i dzieci; 15.40 „Do lat sześćnastu i więcej”; 16.25 Mistrzostwa ZSRR w hokeju na lodzie; 19.00 Dziennik; 19.45 Z komunikatów MSW; 20.00 „Italia-91”; 20.15 Mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym na lodzie; 22.30 Wiadomości; 22.50 „Moje życie” — film fab., cz. III; 23.55 Zakonczenie programu.

TELEWIZJA SATELITARNĄ
SKY ONE
7.00 Kot DJ; 9.40 Mrs Pepperpot; 9.50 Panel Pot Pourri; 11.00 Tu Lucy; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Zuchwały i piękny; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Sprzedaj stulecia; 14.00 Prawdziwe wyznania; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Złota tygodnia; 16.15 Oczarowana; 16.45 Kot DJ; 18.00 Gwiazdy; 18.30 Mchale's Navy; 19.00 Więzy rodzinne; 19.30 Sprzedaj stulecia; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 W żywym kolorze; 21.00 Simpsonowie; 21.30 Skrzydła; 22.00 Madrala; 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 Nocny sąd; 24.00 Outer limits.

EUROSPORT
7.00 Kot DJ; 8.30 Eurobik; 9.00 Brytyjska Formuła 3 w 1990; 9.30 łyżwiarstwo figurowe z Monachium; 11.00 Narty w stylu wolnym; 11.30 Eurobik; 12.00 Piłka ręczna; 13.00 L.A. w hali; 14.00 łyżwiarstwo figurowe z Monachium; 17.00 Narty; 18.00 Moto-wieści; 18.30 Hippika z Dortmundu; 19.30 Euro-wieści; 20.00 Tenis — Virginia Slims; 21.00 Na torze — wysięgi; 22.30 Piłka nożna: Holandia — Malta; 1.00 Euro-wieści.

RTL PLUS
8.35 Show-sklep; 9.05 Raport policyjny; 9.30 Sprawa o zabójstwo „smukły mężczyzna”; — film; 11.00 Riskant; 11.30 Show-sklep; 12.00 Wysoka cena; 12.35 Dezerant M; 13.00 Dirty dancing; 13.20 California Clan; 15.05 Springfield story; 15.50 Dziką rózę; 15.50 Buck James; 16.40 Riskant; 17.10 Wysoka cena; 18.00 Człowiek wart 6 mln dolarów; 19.20 21 Jump Street; 20.15 James Bond poluje na doktora No — film; 22.25 Powrót z rzeki Kwai; 0.20 Rotor — zabójca robotów — film.

FILMNET
7.00 Robin Hood — z D. Fairbanksem; 9.00 Dobry i zły pies Huckleberry; 11.00 Pierwszy maj — komedia francuska; 13.00 Jail bait — komedia grozy; 15.00 Miss Mary; 16.45 Pierwszy śmiertelny grzech — F. Sinatra jako porucznik policji; 18.45 Punchline; 21.00 Czarny wiatrak — szpiegowski; 23.00 Mefisto — z K. Jandą; 1.30 Nie patrz teraz — thriller; 3.30 Każdy dom powinien mieć jedno — komedia z seksem; 5.00 Oczy obcego — horror.

co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki w Białymstoku — „Misterium o Męce” godz. 18. „Misterium o Zmartwychwstaniu” godz. 19.30 — spektakle w Kościele Św. Wojciecha.
Białostocki Teatr Lalek — „Krzysztof” godz. 10.
Państwowy Teatr Lalek w Łomży — „Królewskie ogórki” godz. 10 i 12.15.

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia w Białymstoku, ul. Podlesna 2 — Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry FB pod dyrekcją J. W. Hawla, z udziałem K. Danczowskiej (skrzypce) i A. Bauera (wiolonczela) godz. 18.

KINA

W BIAŁYMSTOKU
„Pokoje” — „Pretty Woman” (USA, I. 15) godz. 10.30 13. 15.30. 17.45 i 20 (ostatnie dni)
„Ton” — Kino lektur szkolnych: „Test pilota Pirxa” (polsk.) godz. 9; „Q and A” (USA, I. 15) godz. 12. 14.30. 17 i 19.30.
„Forum” — Filmy z R. de Niro: „Harry Angel” (USA, I. 18) godz. 15; „Obcy — decydujące starcie” (USA, I. 15) godz. 17; Pożegnanie z filmem: „Amadeusz” (USA, I. 15) godz. 19.30.
„Studio” — „Amerykański samuraj” (USA, I. 15) godz. 11 i 13; „Instynkt zabójcy” (USA, I. 15) godz. 15 i 17; „Anna” (USA, I. 15) godz. 19; „Miłość i seks” (RFN, I. 18) godz. 21.
„Syrena” — „Osaczona” (USA,

I. 15) godz. 11 i 17.30; „Fatalne zauroczenie” (USA, I. 18) godz. 13 i 20; „Czarna wdowa” (USA, I. 18) godz. 15.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH:

BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski — „Tunel” argnt., I. 18; „Świadek mimo woli” (USA, I. 18); „Wielka draka w chińskiej dzielnicy” (USA, I. 12).
Łapy — „Wall Street” (USA, I. 15).
Siemiatycze — „Tango i Cash” (USA, I. 15).
Sokółka — „Czwarta wojna” (USA, I. 15).
Suchowola — „Złote dziecko” (USA, I. 12).

ŁOMŻYNSKIM
Łomża — „Millenium” — „Stowarzyszenie Umartych Poetów” (USA, I. 15).
Grajewo — „MASH” (USA, I. 15).
Kolno — „Ludzie koty” (USA, I. 15).
Wysokie Mazowieckie — „Co lubią tygrysy” (polsk. I. 18); „Rybka zwana Wanda, czyli jak odzyskać łup” (ang. I. 15).
Zambrów — „Czary na Karalbach” (franc. I. 18).

SUWAŁSKIM
Suwałki — „Baityk” — „Cannon barbarzyńca” (USA, I. 15).
Augustów — „Bogowie muszą być szaleni” (USA, I. 12).
Biała Piska — „Niedźwiadek” (franc. I. 12).
Ełk — „Polonia” — „Zabójcza broń II” (USA, I. 15); „Pretty Wo-

man” (USA, I. 15).
Giżycko — „Randka z nieznaną” (USA, I. 15).
Grodzisk — „Remo” (USA, I. 15).
Kowale Oleckie — „Nietykalni” (USA, I. 18).
Kaczor Howard” (USA, I. 15).
Mikolajki — „Czarownica” (USA, I. 18).
Olecko — „Stowarzyszenie Umartych Poetów” (USA, I. 15).
Orzysz — „Seks telefon” (USA, I. 18).
Pisz — „Krótkie splecie II” (USA, I. 12); „Kosmiczne jaja” (USA, I. 12).
Ryn — „Młody Einstein” (austral. I. 12).
Węgorzewo — „Ochłani” (USA, I. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach, tel. 416-545

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne cała doba:
— ul. I. Białówny 11, tel. 240-41 — pediatryczne gabiney zabiegowe dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego
— ul. Krasieńskiego 1, tel. 999 oraz 22-222 — internistyczne
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wotodajowskiego 3a.
„Hospicjum” Punktu Konsultacyjnego Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w niedziele i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA
(ostry dyżur)
— ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia reanimacja laryngologia wewnętrzna
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694 po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlica dziecięca, szczeni, nerki, zakaźny dorosłych
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel.

219-06.
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100

OSTRE DYŻURY

W DNIU 14 III 1991 r.
CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała doba

Woj. Szpital Zespolony ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka (ostry dyżur) ul. Gielczyńska 1, tel. 32-45

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Woj. Szpital Zespolony ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.
Apteka (ostry dyżur) ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-6
Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17-22.

Ogłoszenia ekspresowe

126p składak, 1991, sprzedam. Tel. 519-289.

g 2518-1

SPRZEDAM FSO 125p (1990). Flata 126p (1991), segment narozny, kolor wiśnia. Łomża, tel. 169-313.

g 2151-1

SPRZEDAM Audi 80 (1988) i łada Niva nowe, Łomża, tel. 186-244.

g 2152-1

TANIO sprzedam samochód golf 1600. Tel. 752-429.

g 2527-1

SPRZEDAM M-1 w Łomży. „Tytan” — tel. 64-78, po 17 — 169-915.

g 2147-1

NAJTAŃSZE cagniki „URSUS” kupisz w „Ursmaszu”. Warszawa ul. Błękitna 87, tel. 12-03-10.

g 2247-0

HURTOWNIA „VISTA” OFERUJE ODZIEŻ Z IMPORTU:

- spodnie, spodnice, dresy
- eleganckie, garsonki, bluzki
- koszule, swetry, skarpety
- odzież dziecięcą, paski
- biżuterię, obuwie dziecięce.

Łomża, ul. Partyzantów 11a tel. 55-47 w godz. 9—17.

Warszawa, ul. Uranowa 17 tel. 187-558.

Ostrołęka, ul. Sienkiewicza 41 tel. 39-05.

g 2141-0

PERFUMOWANE DEZODORANTY NICOLE

mystic musk, amaze, amour

sprzedaż hurtowa

BIAPOL, Białystok, Św. Rocha 11/1 tel.: 256-89 k 8131-1

Noże laserowe

SOLINGEN

imp. z Niemiec
tną wszystko,
nawet gwoździe.
10 lat gwarancji.
Do nabycia w kioskach „RUCH”.
g 2454-0

PRYWATNA STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW ul. Branickiego 19, tel. 416-780

na terenie „AUTOMOBILKLUBU”

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- ☐ mycia ręcznego i mechanicznego nadwozi, podwozi, silników
- ☐ czyszczenie wnętrza
- ☐ elektromechanika
- ☐ konserwacja antykorozyjna
- ☐ naprawy bieżące i główne.

Naprawiamy również samochody zachodnie.

ZAPRASZAMY

codziennie od godz. 8 oraz w wolne soboty. g 2287-1

HURT SPOŻYWCZY
tel. 241-61
Białystok ul. Skłodowskiej 2/1

„AGROLAS”

Spółka z o.o.
w Łomży, ul. Żabia 4

SPRZEDA

— samochód Polonez 1500 rok prod. 1989
cena do uzgodnienia w biurze Spółki w dniu 25 marca 1991 r. godz. 10 w ramach przetargu otwartego.
k 8135-1

PRZEDSIĘBIORSTWO „DOMTEKS” S.C.

ZAPRASZA

od 15.III.91 r.

NA ZAKUPY do nowo otwartego PAWILONU HANDLOWEGO

ul. Waryńskiego 26 tel. 41-25 (teren byłej bazy WPHW)

POLECAMY DUŻY WYBÓR:

- dywanów, wykładzin, chodników
- firan, zasłon
- materiałów obiciowych
- pasmanterii
- lamp halogenowych

Zapraszamy również do sklepu przy ul. Noniewicza 60.

Sg 1687-1

k 7948-0

UWAGA!

NOWO OTWARTY SKLEP RTV POLECA

po konkurencyjnych cenach:

- ☐ TVC SONY 25 cal. — 11.450.000,—
- ☐ TVC SONY 21 cal. — 7.950.000,—
- ☐ TVC JVC 21 cal. — 5.950.000,—
- ☐ TVC JVC 14 cal. — 4.150.000,—
- ☐ TVC SAMSUNG 20 cal. — 4.400.000,—
- (stereo) OKAZJA!
- ☐ TVC SAMSUNG 20 cal. — 4.200.000,—
- ☐ TVC SAMSUNG 20 cal. — 3.950.000,—

OKAZJA!
oraz szeroki wybór magnetowidów, odtwarzaczy,
radiomagnetofonów już od 1.450.000,—

Białystok, ul. Malmęda 2 (za ELEMISEM)
SERDECZNIE ZAPRASZAMY.

g 2298-0

lokale

AGENCJA PRAWNICZA „DOMINIUM” — kupi — sprzeda — mieszkania, domy, działki — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40, Legionowa 18 — 418-360 wewn. 240.

g 1998-0

OBCOKRAJOWIEC poszukuje mieszkania. Tel. 51-57-10.

g 2335-0

usługi

TV COLOR service — naprawy, montaż PAL, wymiany kineskopów. 433-544.

g 2429-0

HURTOWNIA

BIAPOL

tel. 256-89

Białystok,
Handlowa 7,

magazyn nr 4, godz. 8—15, również soboty.
Cytrusy, słodycze z imp.
art. spożywcze, napoje
1,5 l.

k 7953-0

PIELUCHO-MAJTKI

atestowane
RAJSTOPY
— czarne, beżowe, szare
gat. I
cena 4.200 zł

HURT — DETAL
Olsztyn, ul. Okrzei 19.
Tel. 26-50-11 w. 207.

g 2253-0

PUNKT SPRZEDAŻY

SRODKÓW

OCHRONY ROŚLIN

w Elku, ul. Berlinga 2

przy

Bazie Magazynowej

„GS”

Tel. 37-17.

Ceny konkurencyjne.

Zapraszamy!

p 164-0

Wszystkim, którzy okazali
współczucie i uczestniczyli w
ostatniej drodze

S.P.

Józefa Łapucia

serdeczne podziękowanie
składa:

żona i synowie z rodziną.

g 2358-1

Wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

Kol. Begumile Gryczan

składają:

Rada Pedagogiczna i uczy-
niowie kl. V B Szkoły Pod-
stawowej Nr 5 w Suwałkach

Sg 1688-1

„MALUCHA” 1983 — sprzedam.

Tel. 512-126.

g 2434-1

FIAT 126p, rok produkcji 1987,
utrzymany dobrze, zamienie na
ciężarówkę C-330. Jackowlany 16,
16-131 Woroniany.

g 2417-1

SPRZEDAM fiata 125p — stan
idealny. Elk, Bema 41.

g 2352-1

TANIO sprzedam FSO 1500 (1986 r.).
Łomża, Górna 31.

Łg 2133-1

LADY 1900S — sprzedam. Biełsk
Podlaski tel. 38-80.

Bg 235-1

POŁONEZA 1985 oraz wileńska.
Tel. 41-8-86.

g 2423-1

OPEL rekord 20S (1983), renault
fufgo (1982) stany idealne. 432-305.

g 2406-00

ZAMIENIE wartburga (1987) i fia-
ta 126 (1981) na większy na gwa-
rancji lub sprzedam. Tel. 513-602.

g 2412-1

SPRZEDAM Wołę gaz 34, zamie-
nie na inny, ciężarówkę lub cią-
gnik. Suchowola, Augustowska
49.

g 2324-1

SPRZEDAM nadwozie „malucha”
Wiadomość: Sokółka tel. 38-95.

g 2416-1

praca

ZATRUDNIMY wykwalifikowaną
kosmetyczkę. Tel. 751-377, 751-
389.

g 2399-0

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 185-159.

g 2398-1

ZATRUDNIĘ kierowcę, operato-
ra dźwigu, spycharki, murarzy,
betoniarzy, 614-645.

g 2427-1

ZŁEĆ wykonanie stolarki okien-
nej i drzwiowej. Zatrudnię mu-
rarzy, tynkarzy, kupię koparko-
spycharkę Białoruś. Oferty wraz
z ceną kierować pod adresem, Bia-
łystok 26, skr. poczt. 68.

g 2380-0

HETMAN — market, ul. Gajowa
79, tel. 521-223 zatrudni:

— kierownika sklepu

— kasjerki

— sprzedawców

g 2432-1

różne

WYDZIERŻAWIE pomieszczenie
200 m kw. plus 25 m powierzchni
socjalnej wysokości 4 m, ogrze-
wanie gazowe, telefon Białystok.
Oferty Biuro Ogłoszeń „2393”.

g 2393-1

NARZUTY zakardowe, komplety,
swetry, przede — produkcja,
zbyt — Kuriany, tel. 435-476.

g 2382-0

„BUDOMEX” w Gódnym oferuje
hurtowe zaopatrzenie w glazurę
i terakotę produkcji Opoczno oraz
wyroby hutnicze, aktualnie stal
zbrojeniowa średn. 6 do 12, bla-
cha ocynk., katowniki. Tel. 15-11-
42, telex 522170, ul. Gumbińska 1.
Zapraszamy do hurtowni artyku-
łów spożywczych.

k 7959-0

HURTOWNIA „ALEX” — Łomża,
ul. Partyzantów 50 poleca koszulki
chłopskie, białe oraz odzież w
szerokim wyborze.

Łg 1464-0

OBLIGACJE — kupię. 433-934.

g 2431-0

SPRZEDAM Neptuna 505 Pal-Se-
cam, Vełe. Tel. 610-531.

g 2428-1

PAPIEZ 1000 — sprzedam. Oferty
z ceną Biuro Ogłoszeń „2393”.

g 2395-1

BIURO WIZOWE i WYJAZDÓW do BELGII

w Siemiatyczach

W.W. Puchowscy

ul. 11 Listopada 7, tel. 555-279

Przejazdy autokarem do Brukseli

dnia 15, 22, 27 marca 1991 r.

i 5, 12, 19, 26 kwietnia 1991 r.

WIZY do Francji, RFN, Holandii, Belgii.

Wyjazd z Siemiatycz w piątek o godz. 9, przyjazd

do Brukseli, godz. 7, w soboty.

Informacje telefoniczne do godz. 20.

g 2308-1

UWAGA!

Zakład Produkcji Maszyn Rolniczych i Części Zamiennych

POLECA

usługi w zakresie
remontu maszyn i sprzętu rolniczego

- ☐ roboty tokarskie
- ☐ roboty frezarskie
- ☐ roboty spawalnicze

Posiada w sprzedaży własnej konstrukcji kosiarki
rotacyjne — duże.

ZAPRASZAMY

Białystok, wieś Fasty 183a, godz. 8—16,

tel. domowy Białystok 615-459.

g 2294-1

SPRZEDAM automaty do lodów,
pączków angielskich. Volkswa-
gen 1984. Pisz, tel. 331-08.

g 2423-1

KIOSKI UNITRADE. Tel. 281-45.

g 2286-0

SPRZEDAM grzejniki żeliwne,
glazurę. Tel. 410-993 (po 17).

g 2413-1

SPRZEDAM maszyny cukiernicze.
Ul. Tysiąclecia 25 B/21 19-100
Mońki.

g 2401-1

SPRZEDAM strzelbę, kaliber 12,
stan idealny. Jagiellońska 25,
Białystok.

g 2410-1

SPRZEDAM lodę chłodniczą od-
krytą do mrożonek. Wiadomość:
Sklep Knyazya, Tykocin 37,
tel. 186.

g 2408-1

SPRZEDAM pawilon usługowo-
handlowy w Giżycku. Tel. Gi-
życko 42-45.

p 165-1

STYROPIAN 2-20 sprzedam. Bia-
łystok, tel. 519-194 w. 235.

g 2043-0

WAGĘ uchylną, skrzynki plastik-
kowe — sprzedam. Jarosłowska
22/1.

g 2394-1

SPRZEDAM większą ilość suche-
go świerku, sosny 80, 75-25-61 (po
18).

g 2415-1

DOM duży, budynek gospodarczy
wydzierżawie. Suwałki, tel. 416-
-118.

g 2430-1

SPRZEDAM przyczepę 6 t, wy-
wrotkę (6 miesięcy) i poloneza
(1983). Zambrów, ul. Sienkiewicza
46, tel. 45-07 (po 16).

g 2397-0

SPRZEDAM przyczepę 6 ton no-
wą — wywrotka, agregat upra-
wowy, piec Kamino 1,5, brony
ciągnikowe, Suchowola, Augusto-
wska 49.

g 2324-1

PILNIE sprzedam spycharkę DT75,
rok prod. 1980 lub zamienie na
wywrotkę. Rycerska 34, Biały-
stok.

g 2403-1

PILNIE sprzedam ciągnik C-360,
Pogorzałki, Tel. 18-47-16, Grzegor-
czyk.

g 2420-1

ZAMIENIE C-330 na większy. Ja-
nusz Wilczewski, Sawino 36, 16-
-072 Rzedziany.

g 2388-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Produkcji-
no-Handlowo-Usługowe „Robert’s”.
Łódź, ul. Siewna 9/13 oferuje sor-
towaną pełnoużytkową, tania or-
dzież amerykańską w jednoosor-
tymentowych belach po 56,7 kg.
Zapraszamy, tel. 51-56-78, telex 38-
-44-56.

g 2359-0

SKUTECZNIE pomożę zdobyć
pieniądze, również niepełnospra-
wnym, młodzieży. Koperta, zna-
czek, nazwisko, adres. 16-400 Su-
wałki ul. Północna 22 B/11.

Sg 1684-1

ZAKŁAD

PIEKARNICZY

Pawilon Handlowy

ORAZ

Budynek wolno stojący

w Bielsku Podlaskim

SPRZEDAM

Wiadomość: Białystok,

tel. 275-14 wewn. 216

(w godz. 9—19).

g 2305-1



Oferuje do
natychmiastowej
sprzedaży japońskie
zestawy do odbioru
telewizji satelitarnej.

TRISTAR SR-2500

Canon

• KSEROKOPARK
• FAXY
• MAT. EROPLATACYJNE
• SERWIS

Ceny absolutnie konkurencyjne

Białystok, ul. Sienkiewicza 77

tel. 751-389 w. 13 w godz. 10-17

TOP MIX
ZAPRASZA

g 1921-0

FIRMA HANDLOWA

„AGENT”

19-300 Elk

ul. Armii Krajowej 20a

Tel. 33-13

Czynne w godz. 9—17.

OFERUJE

po cenach konkurencyjnych

- ☐ meble różne
- ☐ zamrażarki skrzyniowe i szuflad-
kowe
- ☐ pralki automatyczne
- ☐ lodówki
- ☐ inne art. przemysłowe

Ponadto prowadzimy

SPRZEDAZ HURTOWA

po cenach konkurencyjnych

- ☐ zamrażarek komorowych MORS
i innego sprzętu produkcji PO-
LAR Wrocław.

ZAPRASZAMY

do sklepów:

Elk, ul. Armii Krajowej 20a

Elk, ul. Armii Krajowej 21

Mońki, ul. Białostocka 5.

g 2244-1

Rejon Dróg Publicznych w Piszku ogła-
sza I PRZETARG NIEOGRANICZONY
dotyczący upłynięcia:

1. Wytwornica pary, rok prod. 1980,
typ WW 10.
2. Agregat tynkarski ATM-37
rok prod. 1987.
3. Podnośnik diagnostyczny PD 12,5.
4. Ciągnik rolniczy „Ursus” C-355, rok
prod. 1974.
5. Samochód dostawczy „Żuk” A 06,
rok prod. 1979.
6. Ciągnik rolniczy „Białoruś” typ
JUMZ-6AM, rok prod. 1977.
7. Nadwozie samochodu dostawczego
„Żuk” A 06, rok prod. 1979.
8. Centrala telefoniczna UD 20, rok
prod. 1987.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 marca
1991 roku o godz. 10 w świetlicy RDP
w Piszku przy ul. Czerniawskiego 2.
Ogłędzin można dokonać w dniach ro-
bowych w godz. 10—14.

Przystępujący do przetargu winni wpla-
cić wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej najpóźniej w przeddzień
przetargu na konto PBK O/Pisz Nr
377841-761.

W przypadku niedojścia do skutku I
przetargu, II przetarg odbędzie się w
dniu 11 kwietnia br.

Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.

k 7930-1



Polska-Finlandia 1:1

„Drugi” zespół robił co mógł?

Wczoraj odbył się w Warszawie piłkarski mecz towarzyski między reprezentacją Polski i Finlandii. Drużyny rozpoczęły mecz w następujących składach:

Polska — Sidoreczuk (od 46 min. Szczęsny) — Kubicki, Soczyński, Lesiak, Czachowski — Nawrocki (od 21 min. Zejer), Prusik, Warzycha (od 82 Grembocki), Kuja-wa — Urban, Kraus.

Finlandia — Huttunen — Euro-paeus, Ceikinen, Petaja, Holgren (od 89 min. Kanerva) — Hjelm,

Ukkonen, Litmanen (od 63 min. Nyyssonen), Myrvi — Tarkio (od 73 min. Tegelberg), Paatelainen (od 82 min. Lipponen).

Złota kartka — Nyyssonen (Finlandia).

Mecz nie był widowiskiem, o którym dłużej się pamięta. Obie drużyny popełniały sporo błędów zarówno w ataku, jak i w obronie. Polski zespół, grający w mocno osłabionym, brakiem internacjonalistów, składzie nie stanowił dużego zagrożenia dla Finów, mimo że Skandynawowie nie rozpoczęli jeszcze rozgrywek ligowych.

Początek meczu był dość szybki. Już w 4 min. goście mogli objąć prowadzenie po składnej akcji Holmgrena i Tarkio, ale lob tego ostatniego wyłapał Sidoreczuk.

W 12 min. Warzycha wykonał rzut wolny — silnie uderzona piłka trafiła na głowę Lesiaka po czym wyśladowała w siatce obok interweniującego Huttunena. Do wyrównania mogło dojść w 17 min. Tarkio łatwo ograł Kujawę i tylko daleki wybieg Sidoreczuka zapobiegł utracie gola. Trzy minuty później Finowie rozegrali szybką akcję po rzucie rożnym, Sidoreczuk minął się z piłką lecącą w kierunku Paatelaina, a ten głową zdobył gola.

Potem nastąpił okres przestoju. Zawodnicy zwalniali grę, podawali do bramkarzy, przebywali najczęściej na środku boiska.

W przerwie meczu miała miejsce uroczystość. Kazimierz Górski, obchodzący 70. rocznicę urodzin, przyjmował kwiaty, życzenia od przyjaciół i przedstawicieli środowiska piłkarskiego.

(PAP opr. woj.)

W hali

Nauczyciele wychowania fizycznego szkół podstawowych Łomży zorganizowali w sali SP 1 halowe piłkarskie mistrzostwa miasta. Brali w nich udział uczniowie klas V i VI.

W finale „A” zwyciężyła SP 1 — 6 pkt. przed SP 7 — 4 pkt., SP 10 — 2 pkt. i SP 3 — 0 pkt. W słabszym finale „B” triumfowała SP 9 — 6 pkt. przed SP 2 — 4 pkt., SP 5 — 2 pkt. i SP 6 — 0 pkt. (dk)

Ostatnie sztafety

W mieście śnieg znika w oczach, ale w lasach nie brakuje białego puchu. Na trasach w Pietraszchach można jeszcze pojeździć na nartach. Tam właśnie SP 32 przy współudziale HKOl, Juwenii i szkoły w Supraślu zorganizowała sztafetowe biegi narciarskie szkół podstawowych.

Wyniki dziewcząt — rocznik 1980 — 1. SP Supraśl, 2. SP 32 Białystok; rocznik 1979 — 1. SP Supraśl, 2. SP 32; rocznik 1978 — 1. SP Supraśl, 2. SP 32; rocznik 1976-77 — 1. SP Supraśl VII, 2. SP Supraśl VIII. W rywalizacji chłopców, we wszystkich grupach wiekowych, wygrała SP Supraśl przed SP 32 Białystok. Startowało 17 sztafet.

Największymi indywidualnościami byli: Agata Jakubik i Mariusz Ostaszewski (z SP Supraśl) oraz Małgorzata Gimik i Marcin Matus (z SP 32 Białystok). (dk)

wśród rad miejsko-gminnych — Monika uplasowały się na 12 pozycji, a w kategorii ogólnie — LZS Zwierki — na 21.

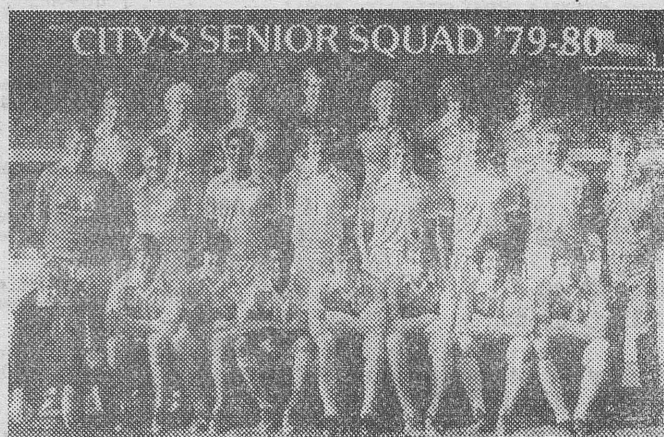
Bardzo dobrze wypadli białostocczanie w XIII Ogólnopolskich Igrzyskach Szkół Rolniczych w 1989 r. Na arenach sportowych Szczecina wywalczyli II miejsce za Poznaniem. W punktacji szkół ZSRol. w Białymstoku sklasyfikowano na 6 miejscu w kraju. Uczniowie tej szkoły głównie przyczynili się do tak wysokiej lokaty w Igrzyskach. Dziecinie wspierali ich koledzy z ZSRol. w Czarstowie oraz Zespołu Szkół w Ostrożanach, Różanymstoku i Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu.

Białostocki LZS, to także sport wyczynowy. Do dyscyplin wodnych należą: lekkoatletyka, podnoszenie ciężarów, zapasy — styl klasyczny (w Podlasiu Białystok), tenis stołowy (w II-ligowym Kłosie Soinicki), oraz kolarstwo (dawniej w Zielonych i TEKA-PRIM, obecnie w Sokole Sokółka). W 1990 roku Dariusz Zakrzewski zajął 5 miejsce w kolarskich Górskich Mistrzostwach Polski, ciężarowiec Paweł Sochański był 4 w XVII OSM, zapasnik Mariusz Konarzewski wywalczył tytuły wicemistrza Polski juniorów i młodzieżowego wicemistrza kraju. Andrzej Karpiuk był halowym wicemistrzem Polski juniorów w pchnięciu kulą, lekkoatletka Izabela Sikora wywalczyła złoty medal w OSM w 1989 r., a oszczepnik Cezary Wojna został powołany do kadry narodowej juniorów przygotowującej się do startu w mistrzostwach Europy.

To tylko niektóre osiągnięcia reprezentantów białostockich LZS w minionych trudnych latach. Czy będą następne? O tym zdecydować m.in. niedzielny wojewódzki sejmik.

D. KLIMASZEWSKI

Powstała Fundacja im. Kazimierza Deyny



Manchester City z sezonu 1979-80. Drugi z lewej w dolnym rzędzie — Kazimierz Deyna.

(Repr. A. Chomicz)

„Kake” pamiętają w Manchester City

Powstała Fundacja im. Kazimierza Deyny sympatyków Legii Warszawa. Jej celem jest rozwój piłki nożnej i popularyzacja tej dyscypliny sportu. Fundację tworzy 11 osób — biznesmenów, przedstawicieli polskich i zagranicznych przedsiębiorstw. Wśród nich są m.in. Andrzej Grajewski (szef marketingu sportowego firmy „Muellermilch”), Kazimierz Górski, Stanisław Terlecki. Założenia Fundacji referował podczas konferencji prasowej w stołecznym hotelu „Victoria” mecenas Ryszard Parulski.

To już kolejne stowarzyszenie, które za cel stawia sobie optymalne poprowadzenie spraw Legii Warszawa. Poprzednie — jak wynika z wypowiedzi członków obecnej fundacji — nie spełniły zadań. Między innymi — co podkreślili — nie podobały tym obowiązkom „Arteon” i „Warsfutbol”. Przykładem choćby sprawa transferu Romana Koseckiego czy nierozliczenie się z kontraktów Dariusza Dziekanowskiego, Dariusza Wdowczyka i Zbigniewa Kaczmarka. Legia wskutek tego poniosła straty rzędu milirdów złotych.

Kazimierza Deynę, zwanego przez sympatyków „Kaką”, Anglicy nazwali największym synem polskiego piłkarstwa. Podczas pobytu w Manchesterze, a właściwie zwiedzenia stadionu City, można było często natrafić na ślady przypominające jego grę w tej drużynie. Barw Manchesteru City bronił w latach 1979-80. Wystąpił w 31 meczach, a trzykrotnie wchodził na boisko z ławki rezerwowych. Zdobył 12 goli.

W magazynach — programach wydawanych przed meczami o mistrzostwo I ligi sporo miejsca poświęcano Kaziowi Deynie. cytowali jego wypowiedzi, opinie, podkreślali, że ambicją każdego piłkarza z Polski jest występ w angielskiej lidze. Jego największym idolem był jednak Cruyff i Ajax, a marzeniem wystąpić przeciw Ajaxowi. Spełniły się one po części — zagrał przeciw Holandii w remisowym meczu (1:1), a bramkę dla Polski zdobył właśnie Kazimierz Deyna. Anglicy kibice nazywali go po prostu Kaziu. No, być może mieliby wielkie trudności z wypowiedzeniem pełnego imienia: Kazimierz.

Jego opiekunem podczas gry w Manchester City był białostoczanin, który od 1945 roku zamieszkał w Anglii — Stefan Wilczyński. A to dlatego, że był członkiem Zarządu klubu, Polakiem i mógł łatwo porozumieć się zarówno z Anglikami jak i Deyną. Wspomina go jako sympatycznego, koleżeńskiego piłkarza. Pierwsze występy w drużynie City były nerwowe, każdy obcokrajowiec ma problemy z wejściem do I zespołu. Kazio szybko to jednak przełamał, zdobył sympatię publiczności.

Był typowym słowianinem, aż za bardzo szczerym. Na każdym kroku, szczególnie polonusy wyrażali mu swój podziw, a to się często kończyło małym drinkiem. Ostatni sezon gry był dla niego bardzo trudny. Zona Mariola zachorowała, wyjechała do Polski, aby w kraju się leczyć. Deyna — a mawiał o sobie, że jest zawodowcem całą głową — zaczął mieć kłopoty. Dotychczas dom prowadziła żona, która także zajmowała się wychowaniem syna. Wszystkie te obowiązki spadły na barki Kazia, co utrudniało mu treningi.

Na zakończenie naszej rozmowy pan Stefan Wilczyński pokazał zawiadomienie z Harley Berd (USA), że w dniu 2 września 1990 r. odbyła się Msza św. w Kościele Karmelitów w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci Kazimierza Deyny.

LESZEK TARASIEWICZ

THE OTHER SIDE

OF KAZIO DEYNA



O Kaziu Deynie pisano wiele w informatorach meczowych „MC”.



Historyczny, pierwszy gol, K. Deyny w barwach angielskiego zespołu. Zdobył go w meczu ligowym przeciw Bristol City.

TOTO-LOTEK

EXPRESS LOTEK

13, 17, 25, 28, 41

SUPER LOTEK

4, 13, 17, 18, 33, 47, 49

„Gazeta Współczesna”. Dziennik RSW. Białystok, ul. Suraska 1, red. naczelny — Anatol Wakuluk, tel. centrali — 232-41.

Przed weekendem

Odrobić straty

Ostatni weekend nie był udany dla ligowców z naszego regionu. Porażki poniosły zespoły koszykarek Włókniarza i koszykarki Instalu oraz siatkarki AZS. Piłkarze Jagiellonii „tylko” zremisowali na własnym stadionie. W nadchodzącą sobotę i niedzielę układ spotkań białostockich drużyn jest korzystniejszy. Liczymy zatem na odrobienie strat.

BEZ WYBORU

Zapowiedź najbliższego meczu koszykarzy Instalu nie będzie różnić się od poprzednich. Instalowcy nie mają bowiem wyboru. Muszą po prostu wygrać. Tylko zwycięstwa gwarantują im udane zakończenie batalii o pozostanie w II lidze. Nawet jedno potknięcie może zaś doprowadzić do degradacji.

W sobotę, 16 bm. o godz. 17 Instal podejmie w hali przy ul. Jurowieckiej Pogoń Prudnik. Rywal nie jest łatwy. Białostocczanie muszą więc zagrać na pełnych obrotach. Przysięgają także gorący doping kibiców. Przy okazji przypominamy, że posiadacze biletów otrzymają kupony konkursu na najlepszego zawodnika Instalu. Jego zwycięzca oraz głosujący wyznaczeni przez los otrzymają atrakcyjne nagrody ufundowane przez firmę „ABEX”.

O „PIETRUSZKĘ”

W sobotę i niedzielę zakończą się rozgrywki II ligi siatkarek. Sytuacja białostockiego AZS jest już jasna. Zajmie on drugie miejsce. Ostatnie mecze akademickie z ich imienniczkami ze Słupska będą więc pojedynekami o przyszłościową pietruszkę. Tym samym białostoccy trenerzy mogą potraktować je jako sparingi młodzieży przed zbliżającym się półfinałem mistrzostw Polski juniorek (21-23 bm. w Białymstoku z udziałem: ŁKS Łódź, MKS Węgrów, Wandy Kraków i AZS).

Mecze AZS Białystok — AZS Słupsk rozegrane zostaną w sali SP 15 przy ul. Broniewskiego w sobotę, 16 bm. o godz. 18 i w niedzielę, 17 bm. o godz. 11.

ZAGRAĆ LEPIEJ

Piłkarze Stali Rzeszów i Jagiellonii nie mogą miłe wspominać inauguracyjnej rundy wiosennej II ligi. Obie drużyny nie zdobyły w niej gola. O ile jednak jagiellończycy uzyskali remis, to stalowcy zostali rozgromieni w Łodzi przez Widzew 5:0. Należy się zatem spodziewać, że obydwie zespoły będą chciały zagrać skutecznie w najbliższą sobotę. Wierzymy, że białostocczanie nie będą gorsi w strzelaniu goli od swych rywali.

Mecz Stal Rzeszów — Jagiellonia rozpocznie się 16 bm. o godz. 13.30.

III runda spotkań II ligi już w środę, 20 bm. Informujemy zatem, że Jagiellonia przesunie godzinę rozpoczęcia pojedynku z Szombierkami Bytom. Piłkarze wyjdą na boisko przy ul. Jurowieckiej o godz. 15.15, a nie jak planowano o godz. 14.30. (dk)

Rodzinne zwycięstwa

W niedzielę odbyły się w Szczecinie drużynowe mistrzostwa miasta i gminy w tenisie stołowym. Wśród ośmiu drużyn najlepsza okazała się pierwsza ekipa Wisły w składzie: Bogdan Sielawa oraz Robert (syn) i Henryk (ojciec) Sznajderowie. Na drugim miejscu uplasował się ro-

dzinny tercet braci Karwowskich — Jerzy, Jarosław i Mirosław.

W nadchodzącą niedzielę (17 bm., godz. 10) w szczecińskiej hali ponownie rozstawione zostaną przedzielone siatką stoły. Tym razem na rejonowy turniej tenisa stołowego o nagrodę przewodniczącego Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS. (jtb)

Przed zjazdem białostockiego Zrzeszenia

Kłopoty i... sukcesy LZS

Przed 45 laty powołano w naszym kraju Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych. Za zadanie wyznaczono mu krzewienie rekreacji, turystyki i sportu wśród mieszkańców wsi. I tę rolę LZS wypełniają do dziś.

Tegoroczny jubileusz przypadł w okresie bardzo trudnym. Przedsiębiorstwa wycofują się z pomocy, samorządy terytorialne nie we wszystkich gminach zauważają potrzebę rozwijania kultury fizycznej. Te zjawiska musiały niekorzystnie wpłynąć na kondycję LZS. Daje się to zauważyć m.in. w sprawozdaniu z działalności białostockich LZS, których delegaci spotkają się w niedzielę, 17 bm. o godz. 10.30 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego na XII Wojewódzkim Zjeździe Zrzeszenia. Ale z drugiej strony ze statystyk wynika, że członkowie LZS nie siedzą z założonymi rękoma.

Niestety, zmniejszyła się do 390 i 13.609 ilość ogniw i członków białostockiego Zrzeszenia. Najwięcej osób — 813 w 27 jednostkach skupionych jest w gminie Bielsk Podlaski. Z ludowych klubów sportowych rozwiązano „TEKA-PRIM” Białystok. Największy klub — „Podlasie” zrzesza blisko 350 zawodniczek i zawodników. Niedostateczne środki finansowe spowodowały zmniejszenie ilości organizowanych imprez masowych. Niemniej tylko w gminie Siemiatycze przeprowadzono w ubiegłym roku ponad 400 zawodów, w których uczestniczyło przeszło 15 tys. osób. Mimo olbrzymich kłopotów powstały i powstają nowe obiekty sportowe. Wiele z nich dzięki czynom społecznym członków LZS. I tak w Knyśzynie i Tykocinie trwa budowa stadionów, w Krynkach wielofunkcyjnego kortu tenisowego, w kilkunastu miejscowościach boisk do piłki nożnej.

Pożytywnym przykładem działalności jest LZS „Relax” Uhowo. Tylko w pierwszym półroczu ub.r. czynami społecznymi o

wartości ponad 20 mln zł, przeprowadzono remont kapitalny pawilonu sportowego, ogrodzenia i bramy wjazdowej, doprowadzono do obiektu wodę, wykonano instalacje elektryczne i podłączono je do sieci, postawiono 36 ławek widowiskowych. Rozpoczęto także działalność gospodarczą. Nie zapomniano przy tym o sporcie i rekreacji. Zorganizowano masowe imprezy, a drużyna piłkarska awansowała do klasy „A”. To wszystko jest zasługą Rady LZS w Uhowie: przewodniczącego — Tadeusza Koszcuka, jego zastępcy — Antoniego Trohimko, sekretarza — Tadeusza Byrkowskiego, skarbnika — Adama Toczko, gospodarza — Wiesława Kowalewicz. Trzeba także zwrócić uwagę, że Radzie aktywnie pomagali: burmistrz Miasta i Gminy Łapy — Roman Czepe oraz pracownicy MGOSIR w Łapach.

Dobra praca ogniw białostockiego LZS znalazła odzwierciedlenie w centralnych sprawozdaniach. W kategorii rad gminnych RG LZS Tykocin sklasyfikowano na 13 miejscu w Polsce,



Nie atakujta wójta!

Podczas ostatniej, VI sesji Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego w Łomży, wiceprzewodniczący tego gremium i jednocześnie wójt gminy Śniadowo, p. Andrzej Zaremba poinformował swoich kolegów — delegatów, dziennikarzy i gości niekoniecznie zaproszonych, że odebrał kilka telefonów z pogrózkami. Pod jego adresem podobno wpłynęły też anonimowe, w których jakiś „życzliwy” ostrzega szefa gminnej administracji, że może przejechać go autobus, albo spotka go inne nieszczęście.

Koledzy — delegaci wypowiadali się przy tym śmiechem i okrzykami „prześlą!” — najwyraźniej nie dając wiary tym rewelacjom. Osobiście jednak nie lekceważyłbym głębokiego niepokoju, płynącego z głosu pana A. Zaremby. Jeśli bowiem w codziennej swojej pracy zawodowej, jak również w życiu osobistym posługuje się takimi samymi metodami jak podczas sejmiku — miałby prawo ktoś się wreszcie zdenerwować i pogonić wójtowi kota.

Pan Wójt poddał sromotnej krytyce dziennikarzy, którzy — o ile się nie myli — w półrocznej ponad działalność Sejmiku nie umieli się dopatrzeć jednego choćby pozytywnego elementu.

Szczytem „dobrego tactu” pana wójty, wręcz perełką jego osobistej kultury był fakt publicznego wywleczenia na obrady Sejmiku „pijaństwa” panów i pań z redakcji rolnej TVP, jakie — jak uprzejmie doniósł pan wójt — odbyło się w mieszkaniu jednego z rolników zawiadywanej przez pana A. Zarembę gminy. I tak do końca to nie bardzo wiadomo czemu redaktorzy zgrzeszyli: że po godzinach pracy skorzystali z zaproszenia rolnika do prywatnego jego mieszkania, na jego prywatną wódeczkę, czy dlatego może, że nie zaprosili wójty, który — jak sam przyznał — w przeszłości może trochę nadużywał alkoholu?

Niestety, nie tylko pana Zarembę zgorszyli dziennikarze. Udało się im także wyprowadzić z równowagi innego delegata, tym razem p. Roszkowskiego z Wysokiego Mazowieckiego, niepomniego już najwyraźniej swoich rodzinnych doświadczeń z komuną. Pan Roszkowski wietrzył komunę dziś wszędzie i na każdym kroku, odczuwając popierając zwolenników zawałania, że na gonka na wojewodę łomżyńskiego jest efektem postkomunistycznego-prasowego spisku. Jeśli jednak ktoś miał możliwość uczestniczenia w spotkaniu rolników z łomżyńskimi parlamentarzystami, a potem wysłuchał na ten temat relacji pana Roszkowskiego — natychmiast zrozumie gdzie leży pies pogrzebany. Warto jednak, szanowny panie Delegacie, zarzucając komuś tendencyjność i kłamstwo — mieć bardziej krytyczny stosunek do własnych obserwacji i spostrzeżeń.

Kończąc, bo i tak, ani chybli, tych kilka zdań stanie się głównym tematem debaty na VII sesji Sejmiku, a należą do ludzi, ceniących cudzy czas. (kłos)

Posłuchajmy harcerskich szlagierów

Ostatnich kilku latach. Niestety, koncert ten będzie miał nieco melancholijny charakter, jako że tak się jakoś złożyło, że będzie swolnym pożegnaniem obecnego komendanta Chorągwi, jego zastępcy i jeszcze kilku pracowników z pracą etatową. W tym właśnie dniu, przy harcerskiej piosenke, chcą jeszcze raz usiąść w Kręgu razem z tymi, z którymi do tej pory dźwigali chorągwianny mieszek.

Koncert rozpocznie się o godz. 15 w sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury, ul. Sadowa 12. Wstęp wolny. (kłos)

Ubaw po pachy

Obserwujemy z zainteresowaniem inicjatywę Ośrodka Sportowego „Start” w Łomży, podejmowane z myślą o dzieciach niepełnosprawnych. Ostatnio kolejną z tego cyklu impreza odbyła się w Zespole Szkół Specjalnych przy ul. Nowogrodzkiej.

Uczniowie uczestniczyli w turnieju tenisa stołowego, rozgrywanego systemem pucharowym. Młodzi wystartowali w maratonie imprez rekreacyjnych i sportowych. Byli m.in. biegi z przechodzeniem pod ławeczką, z piłeczką tenisową na łyżeczce, z kozłowaniem piłki koszykowej, z toczeniem rolleru. W sumie — kilka godzin prawdziwej zabawy, radości i... szlifowania formy. Najlepsi otrzymali nagrody, wszyscy — upominki. Do pomocy w organizacji imprezy odczuwają włączyli się wszyscy nauczyciele, ale szczególnie „napocił się” p. Czesław Rybicki. (kłos)

Propozycje kulturalne

Muzeum Okręgowe w Suwałkach zaprasza na wystawę „Józef Piłsudski”. Uroczysty wernisaż — z udziałem ministra Kultury i Sztuki, Marka Rostrowskiego oraz biskupa polowego ks. Leszka Sławoja Głódzia — odbędzie się we wtorek 19 marca, w dniu urodzin Marszałka. Wystawę będzie można oglądać do końca kwietnia. (trg)

Miejsko-Gminny Dom Kultury w Wysokim Mazowieckiem zaprasza na wystawę połączoną z aukcją prac Stefana Brejnakowskiego, mieszkańca tejże miejscowości. Ekspozycja będzie udostępniona w dniach 14—30 marca br. w kawiarni Domu Kultury przy ul. Ludowej 19 w godz. 10—12 oraz 17—22. (nom)

17 marca br. w Miejskim Domu Kultury w Giżycku będzie otwarta wystawa grafiki Wiesława Saramaka z Bartoszcza. Obejrzieć ją będzie można codziennie w godz. 15—20.

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Lipsku czynna jest codziennie w godz. 8—21 wystawa plastyczna — pejzaże z okolic Olecka — malarzy amatorów z woj. suwalskiego. (jc)

W kilku wierszach

W najbliższy piątek, 15 bm. o godz. 18 rozpocznie się w świetlicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy ul. Krzywe Koło zebranie Komitetu Obywatelskiego w Łomży. Wcześniej Prezydium KO omówi sprawę związane z sytuacją społeczno-polityczną w województwie. (nom)

Suwalski Oddział PTTK zamierza urządzić eksternistyczny egzamin na patent zeglarza lub sternika. Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do biura PTTK w Suwałkach przy ul. Kościuszki 37, tel. 59-61. (stk)

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 52 (12 203)

3

Dializa ceną życia

Z jakimi problemami, głównie finansowymi, boryka się Wojewódzki Szpital Zespolony w Suwałkach można prześledzić na przykładzie jednego z oddziałów — stacji analiz. W lutym br. minęły dwa lata od jej uruchomienia w pomieszczeniach pierwotnie przeznaczonych na garaże i magazyny. Stary projekt szpitala nie uwzględniał bowiem takiego działu.

Do r. 1989 chorzy z woj. suwalskiego byli dowożeni na dializy do szpitali w Białymstoku, Sokółce i Grajewie.

Oddział dysponuje dziesięcioma stanowiskami przewlekłej dializoterapii i stanowiskiem zapasowym na wypadek ostrej lub dodatkowej dializy — informuje kierownik stacji, lek. med. Justyna Matulewicz. Wydzielona została również sala dla pacjentów z zapaleniem wątroby. W ubr. programem przewlekłych dializ objęto trzydziestu chorych. Z myślą o pełniejszym wykorzystaniu sprzętu i stanowisk, oddział pracuje w systemie dwuzmianowym. Umożliwiło to m.in. leczenie trzech pacjentów z nefropatią cukrzycową. Dość często zdarza się, że chorzy z ostrą niewydolnością nerek. W ciągu dwóch lat dializowano dziesięciu takich pacjentów. U czterech osób, w Instytucie Transplantologii w

Warszawie. Dokonano przeszczepu nerek. Liczy na nie większość naszych pacjentów. Niestety, kolejka jest bardzo długa...

Stacja dializ — podobnie jak inne oddziały szpitalne — ma kłopoty z dostateczną ilością sprzętu jednorazowego użytku (igły, dreny, dializatory) oraz dializy i podchlorynu do uzdatniania. Najlepszym i najbezpieczniejszym wyjściem byłoby posiadanie zapasu sprzętu na okres 2—3 miesięcy. Do ideału jednak daleko. Każdorazowa dostawa sprzętu jest liczona w dziesiątkach milionów złotych. Oszczędności zmuszają do kilkakrotnego uzdatniania dializatorów i drenów. Lista potrzeb jest długa. Można jeszcze np. wspomnieć o pogwarancyjnym remoncie stacji. Mija też termin gwarancji dziesięciu aparatów „sztucznej nerkę”, a części zamiennych doń nie widać.

Pacjenci z niedokrwistością

leczeni są erytropoetyną. Miesięczny koszt takiej kuracji — w grudniu ubr. — wynosił około 2,2 mln zł. Natomiast na zabieg dializy trzeba przeznaczyć do 1,5 mln zł. Mówiąc o zdrowiu niezapominajmy pisać o jego cenie. Ale takie są fakty, od których trudno uciec.

Generalnie służba zdrowia — nie tylko szpital w Suwałkach — potrzebuje pomocy. Od tego zależy jej prawidłowe funkcjonowanie. Budżet Wydziału Zdrowia UW, z którego płyną środki, jest ograniczony. Taka pomoc już istnieje. Lecznictwo jest wspierane m.in. przez kościół, zagranicę. Widać to m.in. w suwalskiej stacji dializ, ale to ciągle jest za mało. A może uczynić tak, aby zakładom przemysłowym opłacało się pomagać innym. (m)

Kryminalista czy... goła panienka?

Prokurator Wojewódzki w Łomży — Eugeniusz Wildner — razem ze swymi współpracownikami, a także rzecznikiem prasowym komendanta wojewódzkiego policji — podinsp. Włodzimierzem Aleksiejukiem zaprosili dziennikarzy, by poinformować o tendencjach w bezpieczeństwie i porządku publicznym. Gospodarze spotkania niewątpliwie mieli świadomość, że dziennikarze natychmiast prześlą społeczeństwu zdobyte informacje, a społeczeństwo — we własnym interesie — zacznie inaczej niż dotychczas patrzeć na pracę organów ścigania, a może również ochoczo ruszy do pomocy tym właśnie organom.

Myślę, że taki obrót sprawy byłby chyba najbardziej korzystny, ale wiem również, iż prokuratorzy i policjanci nie dopuszczają tego w najśmielszych marzeniach. Są po prostu realistami.

W 1989 roku w Łomżyńskim stwierdzono 2.802 przestępstwa. Rok ubiegły przyniósł prawie podwojenie tych danych — przestępstw stwierdzono 4.460. Wśród nich było dwanaście zabójstw, 108 poważnych uszkodzeń ciała, piętnaście gwałtów, 59 rozbójów oraz 243 wypadki drogowe. Wskaźnik wykrywalności wyniósł w ubr. 55,8 proc., podczas gdy rok wcześniej był o 14 proc. wyższy. Do dziś nie udało się wykryć sprawców głośnego zabójstwa dwojga dzieci we wsi Jeńki, co prok. E. Wildner określił jako plamę na honorze organów ścigania, podkreślając jednocześnie że w poszukiwaniu sprawców tej tragedii użyto wszystkich możliwych sił i środków. Zebrane dowody były jednak nie wystarczające do przedstawienia zarzutów podejrzanym osobom.

Do sądów skierowano 1148 aktów oskarżenia przeciwko 1458 osobom. W styczniu i

lutym br. stwierdzono 404 przestępstwa wobec 571 w analogicznym okresie ubiegłego roku. Coraz poważniejszym środowiskiem przestępczym stają się... nieletni. Ostatnio policjanci zatrzymali jeden z „gangów”, którego członkowie mieli 7—12 lat i na koncie... ponad 140 włamań do mieszkań, sklepów.

W Łomżyńskim brakuje sędziów, prokuratorów i policjantów. Komenda wojewódzka policji ma obecnie ok. 140 wakatów. W prokuraturze Rejonowej w Łomży, mającej do czynienia z ponad połową przestępstw notowanych w całym województwie, pracuje... trzech prokuratorów, dwóch asesów i aplikanci. Łomża ma jedno z ostatnich miejsc w kraju pod względem obsady kadrowej.

Konferencja prasowa była także okazją do wymiany poglądów na temat m.in. liberalizacji przepisów prawnych i polityki aresztowej, dokuczliwości wielu negatywnych zjawisk z codzienności m.in. panoszącej się samowoli budowlanej oraz stałego „doskadosowywania” prawa prasowego do potrzeb niektórych urzędów. Dziennikarze mieli rzadką możliwość poartowania z decyzji Centralnego Zarządu Więziennictwa, na mocy których wszyscy aresztowani są obecnie wożeni z Łomży nie do aresztu w Ostrołęce (36 km), jak to było dotychczas, a do... Hajnówki. Wstąpił do piekiele... Nie są to, niestety, jedyny problemy pracy łomżyńskich prokuratorów. Całe szczęście, że nowy prokurator generalny, minister Chrzanowski osłabił swoje (?) „ataki” na... pornografię, nie przymuszając — jak na razie — prokuratorów do pozostawienia kryminalistów i wzięcia się za ściganie rozbranych panienek. W tak zwanym terenie i bez tego mają co robić. (kłos)

Nikt go nie prosi, a i tak donosi

Przyznam, że z niemalym zaskoczeniem przeczytałem kilka dni temu na łamach „GW” niuś zatytułowany „Władza prosi, obywatel donosi”. Jak pisze jakieś nowe, znakomite pióro mojej „Gazety”, tyle że nieco tchórzliwie ukrywające się pod wymyślnym kryptonimem (zn) — miejska służba porządkowa w Łomży — ni mniej ni więcej — tylko poprosiła mieszkańców o „kablowanie” jeden na drugiego.

W myśl starej zasady „głodnemu chleb na myśli” — tylko osobie bardzo doświadczonej w donoszeniu w ten prosty sposób mogła skojarzyć się moja informacja, zamieszczona w radiu i „GW”, dotycząca usuwania z łomżyńskich ulic starych wraków samochodów, do czego właśnie przygotowuje się MSP. Wiele z tych „pojazdów” — jak informowałem — nie ma nawet znaków rejestracyjnych, trudno więc ustalić właściciela. Mogą być także sytuacje, że właściciel np. wyjechał do sanatorium, za granicę, a przedstawiciele straży prezydenckiej zechcą zwrócić się do niego o osobiste usunięcie wraku, co znakomicie wpłynie na stan jego portfela. Taki cel właśnie miał ów apel o informację o właścicielach samochodów. Żaden inny.

Tymczasem dopiero prawdziwa burza telefonów do miejskiej służby porządkowej wywołała informacja świetnego (zn), tyle tylko, że dzwoniący w dniu jej ukazania się

do straży prezydenckiej mieszkańcy Łomży nie przebiegali w słowach, wymyślając im od konfidentów, esbecji itp. Można by przejść do porządku dziennego stwierdzeniem, że świadczy to wyłącznie o kulturze osobistej dzwoniących. Można by przejść do porządku w obowiązku przeprosić Panów Inspektorów za ten niewybredny „żart” mojego tajemniczego „kolegi”.

„Teraz kochane łomżyńskie dzieciaki macie pole do popisu, też możecie donosić na tatusiów, na sąsiadów, bo o to prosi was władza” — kończy swoją perełkę publicystyczną (zn). Życie przynosi nam ciągle nowe dowody, że pedzenie ślepą zawiścią — przyzwyczajeni przez minione lata — kablujemy, obojętne czy ktoś kogoś o to prosi, czy nie. Z autorem tego donosu zgadzam się tylko w jednym: duch Pawli Morozowa rzeczywiście jest wśród nas. Znacznie bliżej niż myślimy...

WAWRZYNIEC
KŁOSIŃSKI